Poniedziałek, 26 kwietnia 1937 - Nr. 96
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Rzeczpospolita w hołdzie cieniom króla Ferdynanda I.

Wieniec od P. Prezydenta R. P. na grobie wielkiego króla Rumunów

Bukareszt, 25. 4. (PAT). Delegacja polska w składzie przedstawiciela polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, poselstwa polskiego oraz zastępcy attache wojskowego udała się dziś specjalnym pociągiem do miasta **Curtea de Arges**, gdzie na grobie **króla Ferdynanda I-go** złożyła **wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Delegacja polska, której towarzyszył przedstawiciel rumuńskiego M. S. Z., powitana została przez miejscowe władze cywilne i wojskowe. W katedrze podczas uroczystości składania wieńca, w której wzięła udział liczna ludność miejscowa, biskup Grigore Leu wygłosił podniosłe przemówienie, w którym podkreślił w gorących słowach więzy historyczne sojuszu polsko - rumuńskiego, którego twórcami byli zmarli wodzowie — **król Ferdynand i Marszałek Piłsudski.**

W imieniu delegacji polskiej odpowiedział w języku rumuńskim radca Vetulani, podkreślając doniosłość dokonanego aktu złożenia wieńca, którym Pan Prezydent R. P. chciał zaznaczyć wspólnotę ideałów i sentymentów, jakie przekazywane są z pokolenia na pokolenie w obu naszych sojuszniczych i zaprzyjaźnionych narodach.

Z okazji uroczystości złożenia wieńca **całe miasto oraz wszystkie stacje kolejowe na trasie przejazdu z Bukaresztu do Curtea de Arges były bogato udekorowane flagami polskimi i rumuńskimi.** Delegacja polska powróciła do Bukaresztu w godzinach popołudniowych.

Wyjazd min. Becka z Bukaresztu

Bukareszt, 25. 4. (PAT). Dziś wieczorem opuścili Bukareszt min. spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką oraz członkowie delegacji polskiej. W podróży do granicy towarzyszył p. ministrowi poseł R. P. Arciszewski oraz p. Elefterescu z ramienia rumuńskiego M. S. Z.

Na dworcu żegnali p. ministra i panią Beckową min. Antonescu z małżonką, podsekretarz stanu w M. S. Z. Badulescu, sekretarz generalny M. S. Z. Paraschivescu, poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu, wyżsi urzędnicy MSZ., członkowie poselstwa, konsulatu i kolonii polskiej. Przedział pani Beckowej tonął w kwiatach, ofiarowanych przez p. Antonescu, panią Arciszewską i inne osoby.

Król Karol przybędzie do Polski

Bukareszt 25. 4. (PAT). W czasie rozmów przeprowadzonych w Bukareszcie, ustalone zostały wzaj----- wizyty głów państwa Polski i Rumunii.

Jak najdalej od Anglii

ma się odbyć ślub ks. Windsoru z panią Simson

Londyn, 25. 4. (PAT) Poseł brytyjski we Wiedniu Sir Walford Selby, który bawiąc przed tygodniem w Anglii, przyjęty był przez króla Jerzego VI na dłuższym posłuchaniu, powróciwszy na swą placówkę udał się wczoraj do St. Wolfgang w Tyrolu i odwiedził b. króla Edwarda. Sir Walford Selby przekazał ks. Windsoru zlecenie króla Jerzego VI, w myśl którego — jak donosi „Sunday Express" — ks. Windsor poślubić miałby panią Simpson nie w Chateau Cande koło Tours we Francji, lecz w Austrii, ze względu na to, że fakt ten nie nabierze takiego rozgłosu, jak we Francji, dokąd udaje się wielu obywateli brytyjskich z dominiów, przybywających na koronację do Londynu. Z tego też względu wyrażone miało być, zdaniem „Sundey Express" życzenie, aby ślub odbył się nie 22 maja, jak to było pierwotnie planowane, lecz dopiero w czerwcu, gdy przeminą bezpośrednie wrażenia uroczystości koronacyjnych. Zdaniem gazety, rodzinę królewską na uroczystościach ślubnych reprezentować mają książę i księżna Kentu. Ślub ma być bardzo skromny i cichy, lecz na życzenie królowej Marii ma to być ślub kościelny.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI MÓWI:

Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym oto wasze zadanie.

Walka górników z policją w Anglii

Londyn 25. 4. (PAT). Wczoraj doszło do rozruchów w kopalni węgla „Harworth" w hrabstwie Nottingham.

Policjanci przeprowadzający dochodzenie we wsi zostali zaatakowani przez tłum. Między policją a robotnikami doszło do prawdziwej walki, która została zlikwidowana dopiero po północy z chwilą przybycia posiłków policyjnych. Dokonano licznych aresztowań.

120 anarchistów rozstrzelano w Bilbao

San Sebastian 25. 4. (PAT). Według nadeszłych tutaj wiarygodnych informacyj, w nocy z piątku na sobotę anarcho-syndykaliści w Bilbao podjęli próbę obalenia rządu baskijskiego i ujęcia władzy w swe ręce. Baskijskie oddziały rządowe rozbiły anarchistów, z których 120 doraźnie rozstrzelano.

Hitler wskrzesza czasy „Kulturkampf'u"

Berlin, 25. 4. (PAT). **W Berlinie zawieszono organ katolickiej kurii biskupiej „Katholisches Kirchenblatt".** Pismo to trzymało się ściśle spraw religijnych, omawiając je w granicach, dopuszczalnych dotąd przez władze. Negatywny stosunek „Katholisches Kirchenblatt" do polityki urzędowej w dziedzinie religii widoczny był — jak dotąd — **tylko pośrednio** ze sposobów oświetlania pewnych zagadnień i umiarkowanej polemiki, prowadzonej z najbardziej jaskrawymi wystąpieniami antykatolickich czynników nieoficjalnych. Pismo to nie mogło natomiast ogłaszać odezw episkopatu, jak również nie mogło poinformować swych czytelników o niedawnej encyklice Ojca Świętego.

O zawieszeniu „Katolisches Kirchenblatt" zawiadomiono dziś wiernych z ambon kościołów katolickich, prosząc o nabywanie w zamian broszur o treści religijnej.

Groźny pożar lotniska berlińskiego

Berlin 25. 4. (Tel. wł.) O godz. 15 z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł wielki pożar na centralnym lotnisku berlińskim Tempelhof. Płomień powstał w jednym z baraków biura budowlanego i rozszerzał się z niebywałą szybkością, zagrażając hangarom. W biurach budowlanych na terenie lotniska znajdowało się wiele doniosłych dokumentów i planów.

Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały berlińskiej straży ogniowej. Wydobywające się zewsząd płomienie i kłęby dymu uniemożliwiły na pewien czas ruch kołowy w pobliżu miejsca pożaru, co wywołało zatory, utrudniając z kolei dojazd straży.

Wysokości strat nie można narazie ustalić.

Śmierć na oczach 200 tys. widzów

Fatalny skok z wysokości 3000 m.

Vincennes 25. 4. (PAT). W czasie dzisiejszych popisów lotniczych w Vincennes, na które przybyło około 200 tysięcy widzów popisywał się również słynny lotnik amerykański Clemsohn, zwany w Stanach Zjednoczonych „człowiekiem-ptakiem". Clemsohn wzniósł się na wyoskość ok. 3000 metrów i wyskoczył z kabiny. Widziano dokładnie, jak Amerykanin na wysokości ok. 400 metrów odpiął najprzód spadochron, umieszczony na plecach, który jednakże skręcił się, a następnie usiłował uruchomić spadochron, przyczepiony na piersiach, który jednakże również zawiódł. Clemsohn spadł, jak kamień na ziemię. Kiedy go podniesiono, oddychał jeszcze, lecz zmarł w kilka chwil potem, jeszcze przed przybyciem do szpitala, dokąd go pospiesznie odwieziono.

Dekret o cudach bł. Andrzeja Boboli

został odczytany wczoraj w Watykanie

Citta del Vaticano, 25. 4. (PAT). **Dziś przed południem w sali książęcej odbył się akt odczytania dekretu kongregacji obrzędów w sprawie cudów, które dokonały się za pośrednictwem błogosławionego Andrzeja Boboli. Podczas odczytywania dekretu obecny był papież. Przy Ojcu świętym, który zasiadł na tronie, służbę pełnili polscy szambelani.**

Podczas aktu odczytania dekretu obecni byli: kardynałowie Laurento, Segura, Marmaggi, nowomianowany nuncjusz w Warszawie Cortesi, liczni biskupi i prałaci, biskup gdański O'Rourke, członkowie ambasady R. P. przy Watykanie, przedstawiciele kolonii polskiej.

Dzisiejsza uroczystość niezależnie od swego doniosłego znaczenia religijnego, posiadała charakter serdecznej manifestacji sympatii dla Polski.

Dar Śląska dla ziemi stanisławowskiej

11 samolotów ofiarowało społeczeństwo śląskie Stanisławowowi

Stanisławów, 25. 4. (PAT). Dziś przy udziale wielotysięcznych tłumów mieszkańców miasta Stanisławowa odbyła się uroczystość przekazania stanisławowskiemu wojew. okręgowi LOPP. dla powstającej na lotnisku stanisławowskim szkoły pilotów motorowych LOPP. dziesięciu samolotów RWD 8 i jednego samolotu RWD 13, ufundowanych ze składek społeczeństwa śląskiego i ofiarowanych Stanisławowowi przez śląski okręg wojewódzki LOPP.

W imieniu śląskiego okręgu wojew. LOPP przemówił radca T. Stopczyński, który wręczył **wicewojewodzie stanisławowskiemu dr. Seydlitzowi** listy od wojewody Grażyńskiego i śląskiego okręgu LOPP, przekazujące samoloty, po czym zabrał głos wicewojewoda dr. Seydlitz.

— Dzień dzisiejszy — mówił wicewojewoda — jest dniem niezwykle uroczystym dla ziemi stanisławowskiej, w dniu dzisiejszym bowiem bohaterscy bracia z kresów zachodnich podają dłoń braciom na rubieżach wschodnich. Lotnisko nasze zostało wybudowane ze skromnych wkładek członkowskich. Byłoby to jednak za mało, gdyby nie pomoc braci ze Śląska, która umożliwi tu otwarcie szkoły pilotów cywilnych. Dar społeczeństwa śląskiego dla ziemi stanisławowskiej rodzi ponadto wiarę w lepsze jutro narodu polskiego, zespolonego w jedną silną i nierozerwalną całość ogniskującą swą energię w pracy dla potęgi naszego Państwa.

Przmówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć Śląska, który zebrani podchwycili z entuzjazmem.

Co zawiera akt oskarżenia przeciw inż. Dob:szyńskiemu

Warszawa 25. 4. (tel. wł.). — Przed kilku dniami doręczono inż. A. Doboszyńskiemu akt oskarżenia, zawierający 20 stron pisma maszynowego.

Inż. Doboszyński oskarżony jest o 8 przestępstw:

1) O założenie związku zbrojnego na terenie pow. krakowskiego i myślenickiego i dostarczanie związkowi zbrojnemu broni.

2) O wydanie polecenia, w nocy z 22 na 23 czerwca przecięcia przewodów telefonicznych.

3) O wtargnięcie na czele grupy 20 ludzi do lokalu posterunku policji w Myślenicach i zabranie z niego 20 karabinów, 4 rewolwerów, amunicji itd.

4) O wydanie polecenia członkom zw. zniszczenia towarów w sklepach żydowskich.

5) O wtargnięcie na czele członków do mieszkania starosty w Myślenicach.

6) O zatrzymanie, rozbrojenie i uprowadzenie jednego strażnika miejskiego.

7) O wydanie polecenia podpalenia synagogi w Myślenicach i dostarczenie materiału łatwopalnego.

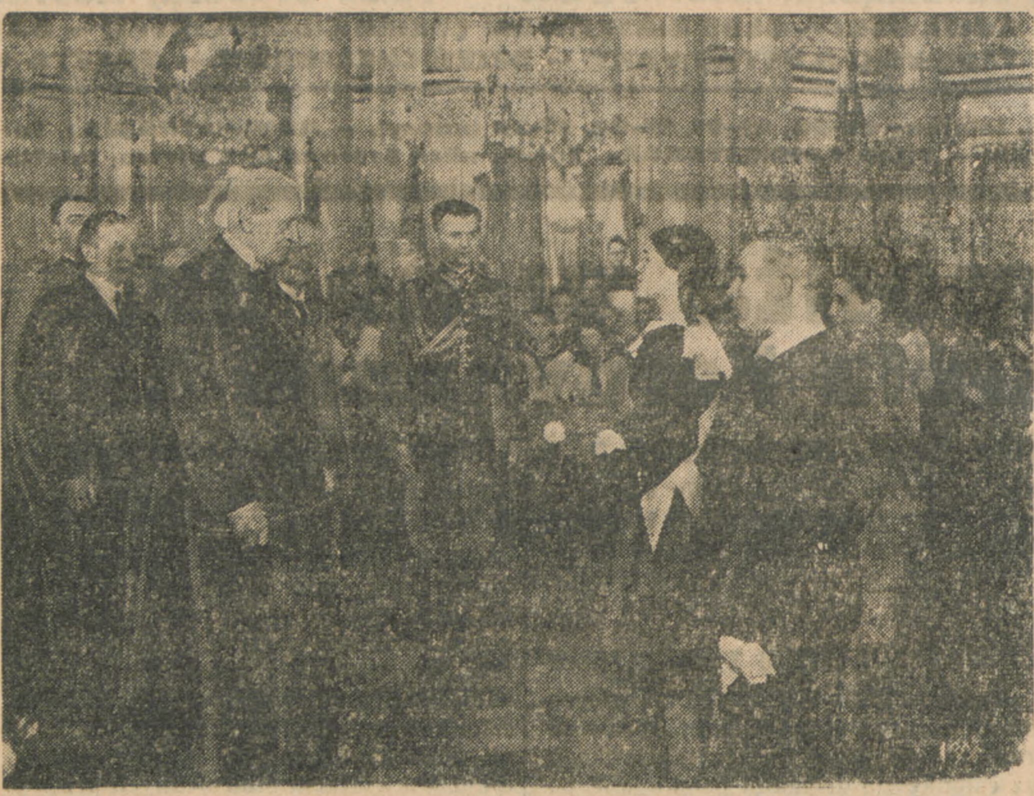
8) O kierowanie akcją zbrojną i strzelanie do funkcjonariuszów P. P. i Straży Granicznej na terenie pow. myślenickiego i nowotarskiego.

Prokurator wniósł prośbę by sprawa inż. A. Doboszyńskiego rozpatrywana była przed sądem przysięgłych.

Prokurator powołał 47 świadków w tym 17 oficerów i szeregowców P. P. i Straży Granicznej, 13 Żydów oraz 14 uczestników wyprawy Doboszyńskiego przebywających w więzieniu lub na wolności a objętych aktem oskarżenia w pierwszej sprawie, która odbędzie się wcześniej i przed sądem zwykłym.

Żydzi myśleniccy złożyli 3 pozwy o odszkodowanie za spalone względnie zniszczone towary w wysokości 3.330 zł.

Hołd dzieci na Zamku



Młodzież szkolna Warszawy złożyła swój hołd Panu Prezydentowi Rzplitej na Zamku Królewskim w Warszawie. Akt wyrażenia najgłębszej czci, jaką otacza młodzież Głowę Państwa, miał się odbyć w dniu 1 marca, jako w dniu imienin Pana Prezydenta R. P., został jednak odłożony z powodu panującej wówczas grypy. P. Prezydent R. P. przez dłuższy czas rozmawiał z młodzieżą, którą ugościł podwieczorkiem przy wspólnym stole. Na zdjęciu naszym P. Prezydent w gronie młodzieży przybyłej na Zamek.

Konsekracja biskupa sufragana śląskiego

Katowice 25. 4. (PAT). Dziś w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyła się uroczysta konsekracja biskupa sufragana śląskiego ks. Juliusza Bieńka. W prezbiterium zasiedli przedstawiciele władz z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim na czele. Przed ołtarzem zajęli miejsca członkowie kapituły katedralnej oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się poczty sztandarowe oraz delegacje ze wszystkich niemal parafii diecezji śląskiej, przeważnie w strojach ludowych. Przybyła również licznie ludność ze Śląska Opolskiego, skąd pochodzi ks. biskup Bieniek. Kościół przepełniony był tłumami ludności. Aktu konsekracji dokonał ks. biskup śląski Adamski w asyście ks. biskupa polowego Gawliny i ks. biskupa sufrag. częstochowskiego Zimniaka. Po konsekracji nowy biskup udzielił wiernym błogosławieństwa.

Pierwszy sztandar cechu rzeźnickiego na Pomorzu

poświęcony w Wejherowie

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie sztandaru cechu rzeźnicko-wędliniarskigeo w Wejherowie, założonego w r. 1770. Podkreślić należy, że jest to pierwszy sztandar cechowy polski w tym cechu.

Po poświęceniu odbyły się obrady zjazdu przedstawicieli cechów rzeźnickich Pomorza.

Wyrok śmierci w Łucku

Łuck, 25. 4. (PAT). Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrywał sprawę Wł. Ławrenki z Pieczychwostów pow. horochowski, oskarżonego o zabójstwo starszego posterunkowego St. Polaka.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Ławrenkę na karę śmierci przez powieszenie.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

Śnieg na Kaszubach

W dalszym ciągu pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem chłodnych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego. To też w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i padały deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 5 st. w Grudziądzu, 6 w Poznaniu i Katowicach, 7 w Warszawie i Łodzi, 8 w Kielcach, 9 w Grodnie i Radomiu, 10 we Lwowie i Lublinie, 11 w Tarnobrzegu i Tarnopolu, 12 w Wilnie i Pińsku, a 13 w Pohulance.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 26 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z zanikającymi opadami. Chłodno. Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków zachodnich.

* * *

W sobotę w godzinach przedpołudniowych w okolicach Podgórza Kaszubskiego, szczególnie zaś koło Mirachowic padał śnieg z deszczem. Temperatura obniżyła się o zero stopni. W tym samym czasie na wybrzeżu panowała pogoda słoneczna i ciepła.

Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych do Pana Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz, otrzymał od Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. pismo treści następującej:

Obradujący w Poznaniu walny zjazd delegatów naszego Związku na którym przeprowadza się konsolidację związków i zrzeszeń powstańczych i niepodległościowych zachodniej Polski w myśl wskazań Naczelnego Wodza i programu ideowo-politycznego p. płk. Adama Koca, przesyła Panu Wojewodzie serdeczne żołnierskie pozdrowienie z zapewnieniem bezwzględnej lojalności w stosunku do władz państwowych oraz w pracy na polu sprawnego przysposobienia wojskowego.

Marszałek Zjazdu:
(—) Wł. Zakrzewski, mjr. w st. spocz.
Prezes Zarządu Głównego:
(—) Dr. Zygmunt Głowacki, senator R. P.
Sekretarz generalny:
(—) S. Szykowny, por. rez.

Ellorio w ręku powstańców

Madryt 25. 4. (PAT). Korespondent Havasa donosi o zajęciu przez wojska powstańcze miejscowości Elorio, położonej na południowo-wschód od Durango, na froncie biskajskim.

Po zdobyciu szeregu wzgórz powstańcy znajdują się mniej więcej w odległości 5 kilometrów od Durango.

Oddziały wojsk powstańczych z chwilą wejścia do Elorio zastały miasto zupełnie wyludnione. Domy nie zostały wcale uszkodzone i na pierwszy rzut oka miasto robi wrażenie, że nie ucierpiało na skutek działań wojennych.

Sevilla 25. 4. (PAT). Gen. Queipo del Llano w przemówieniu przez radio zaznaczył, że posuwanie się oddziałów powstańczych otworzy wkrótce bramy Bilbao.

Rekordowy lot szybowca

Wspaniałego lotu nad płaskim terenem dokonał pilot aeroklubu warszawskiego p. Urban.

W ubiegły piątek pilot Urban na szybowcu wyczynowym został wyholowany przez samolot do wyosokości 800 m., po czym odczepił się od samolotu i w bardzo szybkim czasie wydostał się na wysokość około 1500 m, poczem poszybował nad Warszawą w kierunku wschodnim, aby wylądować o 8 km. od miasteczka Radziejowice pod Brześciem. Dokonał więc przelotu około 185 kilometrowego. Jest to rekord Polski w locie nad terenem płaskim. Lot dokonany został w t. zw. „froncie chłodnym", w którym powstaje cały szereg prądów wznoszących.

Szybowiec powrócił do Warszawy „na holu" za awionetką.

Spłonął nowowybudowany kościół

w 2 godziny po otwarciu

Foggia, 25. 4. (PAT). W dwie godziny po otwarciu nowo wybudowanego kościoła wybuchł w nim pożar. Zapaliły się kwiaty i dekoracje papierowe. Ogień szybko rozszerzał się, niszcząc część świątyni. Wiernych ogarnęła panika. Około 50 osób odniosło rany. 4 osoby są umierające.

Beatyfikacja królowej Marii Krystyny Sabaudzkiej

(r) **Citta del Waticano** 25. 4. (PAT). Papież postanowił wznowić proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny Marii Krystyny Sabaudzkiej, królowej obojga Sycylii. Proces ten, wszczęty w r. 1859 zawieszony został w r. 1884, po stwierdzeniu przez kongregację obrządków cnót bohaterskich królowej. Dnia 6 maja odbędzie się w jego obecności odczytanie dekretu, uznającego cnoty błogosławionej Marii Krystyny.

Minister rolnictwa p. Poniatowski na Zamku

Warszawa 25. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

Eden w Brukseli

Bruksela, 25. 4. (PAT). **Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden przybył dziś o godzinie 18 samolotem do Brukseli.**

Rozwiązanie Rady Obrony Madrytu

Salamanka 25. 4. (PAT). Radiostacja w Madrycie donosi o ogłoszeniu dekretu na podstawie którego Rada Obrony stolicy zostaje rozwiązana a funkcje jej obejmuje nowoutworzona madrycka Rada gminna. Przewodniczący rady obrony stolicy gen. Miaja pozostaje tylko głównym dowódcą wojsk.

Olbrzymy lodowe na Atlantyku

Nowy York 25. 4. (PAT). Depesze, nadeszłe tu z St. Jean w Nowej Funlandii mówią że na południe od przylądka Raca zauważono kilka olbrzymich gór lodowych. Wysokość niektórych z nich wynosi 60 m. ponad poziom wody, wskutek czego żegluga w tych stronach grozi niebezpieczeństwem.

17 gospodarstw w miasteczku Łachwa pastwą płomieni

Łuniniec 25. 4. (PAT). W miasteczku Łachwa (pow. łuninieckiego) spłonęło 17 gospodarstw wraz z całym inwentarzem martwym i w znacznej części żywym, oraz urząd pocztowy. Wobec zniszczenia urządzeń telefonicznych nie można było uzyskać natychmiastowej pomocy okolicznych straży ogniowych. Straty znaczne. Jeden z gospodarzy został bardzo ciężko poparzony i odwieziony do szpitala. Władze administracyjne zorganizowały niezwłocznie doraźną pomoc dla pogorzelców.

Meksyk dozbraja wojska rządowe

Salamanka 25. 4. (PAT). Radiostacja w Barcelonie donosi, iż rząd meksykański zamierza wysłane do Hiszpanii transporty broni i amunicji eskortować przez jednostki floty wojennej. Ponieważ Meksyk nie przyłączył się do układów o nieinterwencji, będzie on nadal zaopatrywał w broń i amunicję rząd hiszpański.

Las jako strażnik wolności

Pośród odwiecznych puszcz, między granatową taflą Bałtyku ciemnym łukiem grani karpackiej, wstęgą dalekiej Wezery i melancholijnymi bagnami Polesia, żyły spokojne a pracowite plemiona Słowian, praojców naszych.

Las ich kołysał do snu akordem sosnowych swych szumów, smolistym zapachem żywicy wypełniał płuca, ramię do boju w walce z niedźwiedziem lub turem hartował, pieśnią słowika serca niepokój i drzenia koił. Las był im macierzą, dawał schronienie, uczył i bronił. Dusze przesycił pogodą i jasnością, w mowę dźwiękami tęsknych zawodzeń jesiennych i szumem sosnowych poszeptów przeniknął. Ukochał las swój mieszkaniec i mieszkańca las swego miłował.

Minęły lata. Od zachodu pokryły horyzont ciężkie chmury zwiastując nadciągającą burzę. Obce plemiona w ekspansji na wschód do puszcz się wdzierać poczęły. Padały smukłe złote sosny, padał i złotowłosy mieszkaniec z piersią żelazem rozprutą, lub umykając niewoli na wschód się chronił. Zdobywca zamki dumne wznosił, zajętą ziemię umacniał, pogwarem obcym słowiańską dziedzinę napełniał. Niemcem go wtedy nazwano.

Aż parcie jego do wschodu puszcza olbrzymia i bagna Odry na długie lata wstrzymały. Słowiańskie plemiona wygnane z odwiecznych swych dzierżaw złączyły się dla obrony wolności i puszcz swoich w wielkie państwo. Na pograniczach grody wartownicze fundując strzegły swej ziemi. A kiedy zaborca pokusił się w głąb kraju przeniknąć, powitał go zastęp Krzywoustego, jak na Polaków przystało w miejscu, które Psim Polem ochrzczono.

W historii naszego Narodu poprzez Krzywoustego, Łokietka, Jagiełłę, w najazdach Tatarów czy w czasie „Potopu" las jest sprzymierzeńcem naszego oręża. W męczeńskich zmaganiach powstańców, bohaterskich bojach legionów przewija się zieloną wstęgą nadziei, by dumną fanfarę wolności roznieść tysiącznym echem na wszystkie świata strony.

I w ostatniej wojnie las podkreślił swoje dla nas znaczenie. A w wojnie przyszłości? Najeźdźca w lesie czuje się niepewnie. Użycie broni ciężkiej, zmotoryzowanej jest ograniczone do minimum. Wywiad lotniczy nie daje prawie żadnych rezultatów. W walkach leśnych o zwycięstwie rozstrzyga spryt, odwaga i bagnet. Jeżeli dodamy do tego samopoczucie nacierającego, który za każdym drzewem, za każdym krzewem spodziewa się zasadzki, musimy dojść do wniosku, że rola lasu zwłaszcza na pograniczu jest ogromna. Nie możemy też zapomnieć, iż w razie bombardowania miast ludność tylko w lesie znajdzie schronienie, że magazyny, składy amunicji dla utrudnienia obserwacji lotniczej buduje się w lesie, że gazy bojowe, dzięki minimalnym ruchom powietrza utrzymują się tam bardzo długo i mogą stanowić dla nieprzyjaciela poważną zaporę. Ograniczamy się tutaj do wykazania tylko strategicznego znaczenia lasu, nie wymieniając innych jego walorów. zaznaczamy tylko, że daje on materiał budowlany, saperski, taborowy, części do broni, celulozę, która jest podstawą fabrykacji prochu bezdymnego, węgiel do masek przeciwgazowych i prochu dymnego, terpentynę, kalafonię garbniki, alkohol, nawet paszę dla zwierząt.

To już w zupełności wystarczy, aby las ochraniać i nietylko las ale i pojedyncze drzewa rozsiane po miedzach i drogach. Może one kiedyś cieniem swym ochłodzą spieczone skwarem i znojem czoło obrońcy — żołnierza, uchronią go przed okiem i kulą wroga, staną się punktem obserwacyjnym lub orientacyjnym, może przygarną i tych co na straży domostwa swego zostaną. Las był, jest i będzie wiernym sprzymierzeńcem naszego oręża. W zrozumieniu tego winniśmy dbać nietylko o zachowanie obecnego stanu zalesień ale dążyć do powiększenia go i to w szybkim tępie. Mamy do dyspozycji około 4 miliony hektarów nieużytków, gdzie kiedyś prawdopodobnie rósł las. Wróćmy mu, jego dawne stanowiska. Rozejrzyjmy się dokoła, może jeszcze gdzie da się posadzić choćby jedno czy kilka drzew, wpływajmy w tym sensie na nasze otoczenie, zaszczepiajmy i potęgujmy w sobie i innych miłość lasu i przyrody przez ich poznanie. Nie przyjdzie to nam trudno, bo dusze naszych praojców i ich mowę uformował i wypieścił las. Korzystajmy z chwil wolnych by wsłuchać się w jego pogwary, by uspokoić nerwy rozstrojone ciężką walką o byt wobec jego majestatecznej powagi i spokoju, płuca napełnić ożywczym tchnieniem żywicznym, duszy i ciału przywrócić rumieniec i uśmiech, nasycić się prawdziwym pięknem. Tych, którzy nieraz odcięci od świata na dalekim odludziu strzegą tego skarbu narodowego, otoczmy szacunkiem i wdzięcznością. Niechaj za wierną służbę państwowości polskiej las otrzyma od nas gwarancję opieki, wynikającej nie tylko z zrozumienia jego użyteczności, ale z umiłowania.

Wycieczka z Prus Wschodnich na Targi Poznańskie

Królewiecka Izba Przemysłowo - Handlowa, wspólnie z dyrekcją Targów Królewieckich, organizuje wycieczkę ze sfer handlowych Królewca i Prus Wschodnich na Targi Poznańskie. Wycieczka zamierza wyjechać do Poznania w dniu 3 maja.

Włamanie do kościoła na Skałce

Kraków (PAT). Ub. nocy niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do kościoła OO. Paulinów na Skałce i z gablotki przy jednym z bocznych ołtarzy skradli kilka cennych wotów. Policja przeprowadza energiczne dochodzenie.

W Brazylii brak rąk roboczych

Możliwości emigracyjne z Polski

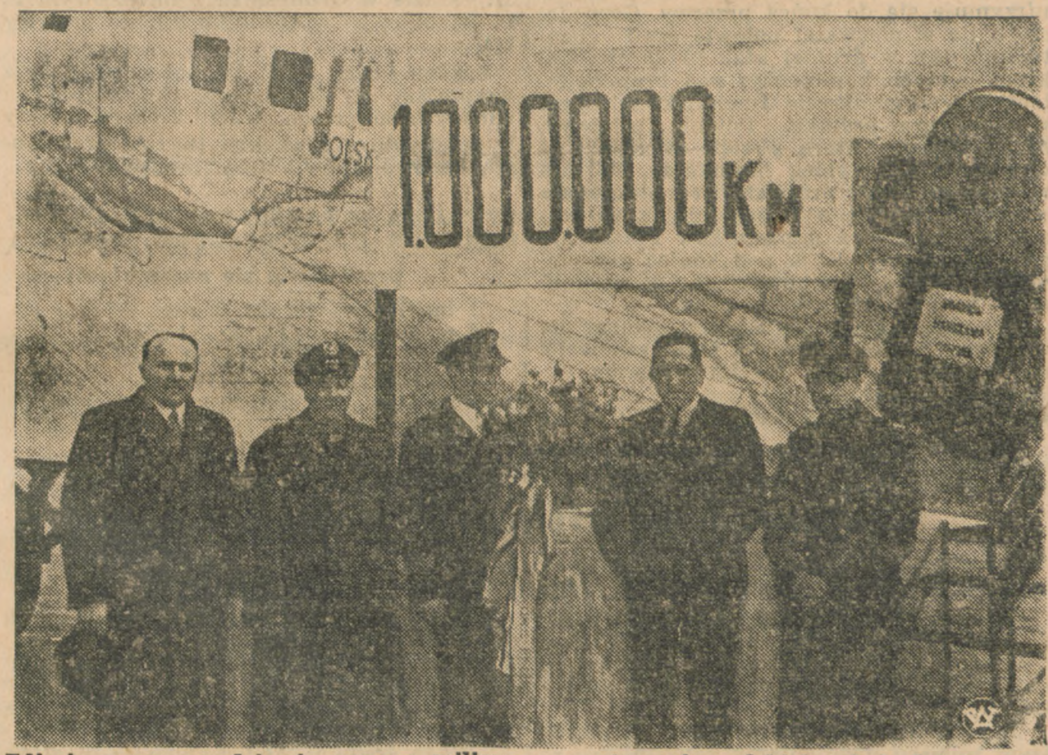
Rio de Janeiro, 25. 4. (PAT) W związku z prowizorycznie ustalonymi „kwotami" imigracyjnemi, obowiązującymi od czasu podpisania odpowiedniego wniosku przez Prezydenta Republiki i uchwalenia go przez Kongres Federalny, zamieszczają pisma brazylijskie głosy i opinie wybitnych rzeczoznawców na temat tak **ważnego dla Brazylii zagadnienia, jakim jest brak rąk roboczych** i związana z tym zagadnieniem imigracja.

Między innymi, członek parlamentarnej Komisji Ludnościowej, deputowany Theotonio Monteiro de Barros, przedstawiciel stanu Sao Paulo, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył co następuje:

„Dotychczas nie wiadomo, w jakim kierunku pójdzie rozwiązanie zagadnienia zaludnienia i imigracji. Komisji, która się stale tym problemem interesuje, przedłożono kilka projektów".

Nie wchodząc w szczegóły, zapewnił p. T. M. de Barros dziennikarzy, że **w sprawie kwot i sposobu ich obliczenia, ustalonego przez konstytucję, nic nie będzie zmienione,** natomiast najprawdopodobniej będą wprowadzone **wyjątki dla niektórych krajów, których ludność szczególniej nadaje się do pracy w Brazylii lub położyła dla zdobywania obszarów leśnych pod kulturę rolną już dziś wielkie zasługi,** a także dla tych krajów, których ludność jeszcze nie imigrowała do Brazylii w znaczniejszym stopniu, a które mogą dać Brazylii wartościowego imigranta.

Nowy milioner... powietrzny



Zdjęcie nasze przedstawia nowego milionera w otoczeniu polskich władz lotniczych. Stoją od lewej do prawej: wicedyr. „Lotu" inż. Seyfert, dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji płk. Wieden, laureat Jerzy Mitz, naczelny dyrektor „Lotu" mjr. Makowski i ppłk. Domec.

12 milionów zł na inwestycje

przeznacza Wspólnota Interesów

Donoszą z Katowic, że na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej koncernu „Wspólnota Interesów" uchwalono podjąć szereg inwestycyj. M. in. kosztem 1,2 miliona zł zostanie wybudowane na kopalni „Dębienko" w pow. rybnickim, urządzenie do t. zw. flotacji szlamu węglowego wraz ze wszystkimi instalacjami pobocznymi i suszarnią. Kosztem 220 tys. zł rozszerzony zostanie magazyn żelaza w hucie „Florian" w Świętochłowicach; 200 tys. zł kosztować będzie ciężka tokarnia dla huty „Zgoda" i 680 tys. zł przekop wiatrowy pomiędzy poziomem 500 350 mtr. na kopalni „Mysłowice" dla poprawienia warunków bezpieczeństwa tej kopalni.

Należy zaznaczyć, że „Wspólnota Interesów" zamierza w br. zainwestować w swych przedsiębiorstwach około 12 mil. zł.

Średni i drobny przemysł

przeciw spekulacji cen

Centralny Związek Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce wydał odezwę, w której stwierdza, że ujawniająca się poprawa koniunktury wywołała na rynkach światowych wzrost cen często spekulacyjny, napawając słuszną obawą załamania się i szybkiego nawrotu kryzysu.

Powołanie przez Rząd Komisji Kontroli Cen, wyposażonej w szerokie kompetencje, pozwala wyrazić przekonanie, że sprawa ustalenia cen surowców na właściwym poziomie zostanie przez Rząd pomyślnie rozwiązana, czego mamy już pierwsze przejawy. Nie można jednak całą tą pracą obarczać Rządu i biernie przypatrywać się jego wysiłkom; tutaj z pomocą przyjść musi całe społeczeństwo, a przede wszystkim sfery gospodarcze. Centralny Związek Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce zgłosił gotowość współpracy w tej akcji i wzywa przemysł przetwórczy do współdziałania.

Centralny Związek Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce wyraża przekonanie, że powyższy apel znajdzie należyty oddźwięk i pełne zrozumienie u ogółu przemysłowców, co przyczyni się do wytworzenia atmosfery, ułatwiającej pracę wszystk. tym czynnikom, które dążą do pomyślnego rozwoju życia gospodarczego Polski.

GŁOSY I ODGŁOSY

Po zakończeniu strajków na Śląsku

Strajki okupacyjne na Śląsku wywołały wielkie poruszenie w całej opinii polskiej. To też wiadomość o ich likwidacji przyjęło społeczeństwo polskie z olbrzymią ulgą.

Na marginesie tych strajków pisze „Polska Zachodnia".

Pod adresem pp. przemysłowców formujemy postulat, by ostatnie ciężkie strajki okupacyjne nauczyły ich zmysłu przewidywania i obywatelskiego poczucia odpowiedzialności. — Z terenów naszych warsztatów pracy należy gruntownie usunąć te wszystkie przyczyny, które wywołują słuszne rozgoryczenie i niezadowolenie w masach robotniczych.

Odpowiedzialni kierownicy przedsiębiorstw obok obserwowania swych bilansów i rentowności powinni nauczyć się umiejętności wczuwania w troski i potrzeb mas robotniczych, które należy traktować jako pełnoprawnych współtwórców przedsiębiorstw i ich rozwoju.

Odprężenie

Na temat stabilizacji stosunków w Europie w „Nowym Kurierze" pisze wnikliwie J. Z. w artykule p. t. „Mobilizacja dyplomacji".

„Nie ulega też wątpliwości, że zwłaszcza gwałtowne zbrojenia angielskie odsunęły widmo nowej wojny europejskiej, widmo wywołane przede wszystkim przez zbrojenia niezmiennie imperialistycznych Niemiec. Bo przywróciły zachwianą równowagę sił, zanim Niemcy zdecydowali się na krok ostateczny. Już w obecnym układzie ogólnym państwa rewizjonistyczne nie mają poważniejszych szans zaspokojenia swych apetytów siłą, a z każdym miesiącem następują przesunięcia sił militarnych na ich niekorzyść."

Milicjantki hiszpańskie

Na temat stosunków w hiszpanii „Kurier Poznański" podaje za prasą hiszpańską ciekawe uwagi:

„Jedną z głównych atrakcyj hiszpańskiego „fołksfrontu", przy pomocy której prowadzi się sentymentalną propagandę za granicą, są — „czerwone milicjantki". W wielu ulotkach i pismach ukazuje się podobizna młodej kobiety, dzierżącej w ręku karabin dla obrony „republikańskiej wolności".

Cóż w Hiszpanii sądzą o milicjantkach? Odsłania to anarchistyczne pismo. „Solidaridad Obrera", które zresztą na pewno nie stoi na stanowisku jakiejś rygorystycznej moralności.

Pisze ono:

„Milicjantka jest koleżanką. Ale na nieszczęście rozwiewa się głębia tego uczucia u kolegów na froncie, który „milicjantki" traktują jako instrument wybryków. Mógłbym wiele o tym pisać, ale ta uwaga wystarczy, szczególnie dla tych, którzy potrafią czytać między wierszami. To jest owoc „donżuanerii", która tak dzisiaj panuje i szaleje na frontach."

Nie tylko jednak na frontach, ale i na tyłach źle się dzieje, co stwierdza znana „Pasionaria" w piśmie „Vanguardia". Żąda ona mianowicie oczyszczenia etapów z bandytów, złodziei i nierządnic.

Jeżeli bolszewickie pisma same tak piszą o swoich sprawach, to o faktach przez nie podanych nie ma co wątpić. Jest zapewne gorzej.

Depesze w kilku wierszach

ANGIELSKIE LOTNICZE koła fachowe kończą próby z nowym typem samolotów niszczycielskich, których zadaniem będzie atakowanie samolotów bombowych. Samoloty te, o niezwykłej szybkości i zwinności, spadać będą z dużej wysokości, niczem jastrząb na samoloty bombowe, niszcząc je specjalnym aparatem.

SŁAWNĄ ARTYSTKĘ FILMOWĄ LILI DAMITĘ czeka ciekawy proces. Mianowicie w roku 1925 przejechała ona w Paryżu, prowadząc samochód, kasjera miejskich zakładów gazowych, który skarży gwiazdę o odszkodowanie. Sprawa ta weszła obecnie na wokandę sądu z powodu przyjazdu Lili Damity z Ameryki do Paryża.

PARLAMENT STANU NOWY JORK przyjął 81 głosami przeciwko 62 projekt ustawy, przewidującej państwową zapomogę dla rodziców za każde zdrowe niemowlę, w wysokości 65 dolarów, nie wyłączając dzieci z nielegalnych małżeństw.

NAJMŁODSZA GWIAZDKA FILMOWA, SHIRLEY TEMPLE, skończyła w piątek osiem lat. Mała Shirley urodziła się w roku 1929 w Santa Monica. Pomimo swego młodego wieku Shirley Temple należy do najlepiej uposażonych „gwiazd" Hollywoodu.

W KIELCACH został aresztowany kierownik organizacyjny sekretariatu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, p. Poniecki.

W MANCHESTERZE zmarł honorowy konsul polski inż. Konrad Szymanowski. Zmarły, który dopiero parę miesięcy temu zamianowany został konsulem hon., liczył 60 lat i był bardzo zasłużonym obywatelem Manchesteru.

SENSACJĘ PARYSKIEJ POLITECHNIKI stanowiło w tych dniach niespodziewane przybycie prezydenta Lebruna na wykłady. Prez. Lebrun, jak wiadomo z zawodu jest inżynierem i jeszcze teraz poświęca wolny czas sprawom technicznym. Był on swego czasu studentem politechniki paryskiej.

W NIEMCZECH przygotowuje sie obecnie t. zw. Księgę honorową rodziny niemieckiej. Będzie to rodzaj honorowego paszportu czy dowodu osobistego, wydawany głowom licznych rodzin. Okazicielowi paszportu przysługiwać będą różne ulgi w dziedzinie podatkowej, na kolejach, i t. p.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Tabela bez większych zmian... Warta na czele Ligi

Liga walczy o tytuł mistrza Polski

Warta dotychczas niepokonana

Warta — ŁKS 2:1

Łódź 25. 4. (PAT). Mecz ligowy ŁKS — Warta zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warty w stosunku 2:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Warty Gendera, dla ŁKS Lewandowski. Widzów mimo niepogody zebrało się około 2500.

Ruch — Warszawianka 4:2

Mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Ruch zgromadził na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, mimo niepogody, przeszło 4000 widzów. Zawody były ciekawe i miały dość nieoczekiwany przebieg. W pierwszej połowie gra była zupełnie równorzędna i na bardzo wysokim poziomie. Inicjatywa znajdowała się jednak w rękach Warszawianki, która w 15 minucie zdobyła prowadzenie, a jej ataki dość często gościły na polu przeciwnika. Ruch rewanżuje się w 17 minucie. Gwałtowne ataki Warszawianki przynoszą jej już w dwie minuty później drugi punkt. Dopiero w 35 minucie udaje się Wilimowskiemu wyrównać. Mecz do przerwy nierozstrzygnięty 2:2.

W drugiej połowie sytuacja zmieniła się zupełnie. Ruch opanowuje boisko, spychając Warszawiankę do defensywy. Przewaga Ruchu uwydatnia się w dwóch bramkach, zdobytych w 13 minucie i w 24. Ostateczny wynik 4:2 dla Ruchu.

AKS — Cracovia 2:1

Katowice 25. 4. (PAT). W niedzielę na stadionie w Chorzowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy beniaminkami ligi AKS i Cracovią. Mecz zakończył się zwycięstwem AKS w stosunku 2:1 (1:0). Drużyna miejscowych wystąpiła przy tym bez swojego najlepszego gracza, Piątka. W 11 min. ze strzału Wostala AKS uzyskuje prowadzenie. Po przerwie udało się ślązakom po przeboju Wostala z zamieszania podbramkowego podwyższyć wynik do 2:0. Cracovia dąży za wszelką cenę do zmiany wyniku, ale udaje się jej tylko zdobyć przez Zembaczyńskiego honorową bramkę. W AKS najlepiej zagrali Wostal i obrońca Stolarczyk. U gości na wyróżnienie zasługują bramkarz Pawłowski. pomocnik Góra i Korbas. Widzów około 6000. Sędziował p. Stępień z Łodzi.

Wisła — Pogoń 2:1

Kraków 25. 4. (PAT). W Krakowie w meczu ligowym Wisła odniosła zasłużone zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:0 (1:0).

Pogoń przyjechała w zmienionym składzie po ostatnich kontuzjach na meczu w Poznaniu, nadto brak było Wasiewicz. Zawody nie były zbyt interesujące i stały na słabym poziomie.

W drużynie zwycięskiej wyróżnił się Sitko, Kotlarczyk 2-gi, i Chabowski. U pokonanych najlepszym był Albański, Jeżewski i Banin.

Sędziował p. Staliński. Widzów do 3 tysięcy.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH.

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Warta	5	10:0	15:2
2) Wisła	6	10:2	19:3
3) Cracovia	6	8:4	15:5
4) Ruch	5	8:2	12:5
5) A. K. S.	5	8:2	11:6
6) Warszawianka	6	7:5	14:11
7) Garbarnia	4	5.3	7:3
8) Pogoń	5	5:5	6:6
9) Ł. K. S.	6	5:7	10·14
10) Dąb	18	0:36	0.54

Piłkarskie mistrzostwa Pomorza

T. K. S. „29" TRACI PIERWSZY PUNKT NA WŁASNYM BOISKU

Na boisku miejskim w Toruniu rozegrany został w dniu 25 bm. w niesprzyjających warunkach atmosferycznych **mecz piłkarski** pomiędzy **Polonią bydgoską, a T. K. S-em.** Mecz zakończył się szczęśliwym na ogół wynikiem rewisowym 2:2. Do przerwy prowadziła Polonia ze strzału środkowego napastnika 1:0.

Zawody prowadził mało energicznie p. Cichaczewski z Grudziądza.

Polonia mimo osłabienia składu brakiem kilku zdyskwalifikowanych graczy okazała się **dobrą drużyną** i pod względem **szybkości i celności** w podawaniu piłek przewyższała o klasę gospodarzy. Rozmokłe boisko i bez przerwy padający deszcz utrudnia graczom planową grę. W pierwszej połowie **Polonia zdobywa prowadzenie** pięknym strzałem z 20 metrów. Wynik ten utrzymuje się do końca przerwy. Gospodarze o ile w pierwszej połowie grali chaotycznie, tak w drugiej atak przeprowadzał kilka ładnych kombinacyj pod bramką Polonii i w tym okresie Duchnicki zdobywa wyrównującą bramkę. Polonia zdobywa drugą bramkę, którą strzelił Michalski II wykorzystując wybieg bramkarza. Polonia w dalszym ciągu przeważa, lecz doskonała obrona T. K. S-u, a szczególnie Oliwkiewicza nie dopuszcza napastników Polonii do pola karnego. T. K. S. pod koniec gry wyrównuje przez Grajkowskiego — najsłabszego w tym dniu gracza meczu.

Nie udało się T. K. S-owi pokonać na własnym boisku Polonię i musi zadowolić się w dalszym ciągu trzecim miejscem.

UNIA ROZGROMIŁA GOPLANIĘ 5:1 (3:0).

W dniu 25 bm. w Tczewie odbył się **mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza** pomiędzy miejscową Unią a Goplanią inowrocławską. Mecz zakończył się **wysokim zwycięstwem Unii** w stosunku 5:1, do przerwy prowadzili gospodarze 3:0. Unia jeszcze raz udowodniła, że jej zwycięstwo nad Polonią, oraz ostatni wynik z T. K. S-em **nie był przypadkiem.** Jest to drużyna, która posiada **dobrych strzelców w ataku,** poza tym rozporządza **dobrymi pomocnikami i obroną.** Mimo doskonałego startu w drugiej rundzie drużyna ta zajmuje tylko V-te miejsce, za dużo straciła punktów w pierwszej rundzie.

BAŁTYK ODEBRAŁ 2 PUNKTY P. P. W. 3:1 (1:0).

Bałtyk rozegrał w dniu wczorajszym mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza w „A" klasie w Grudziądzu z miejscowym P. P. W. bijąc go w stosunku 3:1, do przerwy 1:0.

Spadek formy P. P. W. potwierdził mecz wczorajszy w Grudziądzu. Gospodarze na własnych śmieciach stracili 2 cenne punkty w spotkaniu z gdyńskim Bałtykiem, i muszą zadowolić się VI-tym miejscem.

SYTUACJA W TABELI ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO POMORZA

przedstawia się następująco:

1 m. Gryf — 18 pkt. 9 gier.
2 m. Polonia — 14 pkt. 11 gier.
3 m. T. K. S. — 13 pkt. 10 gier.
4 m. Bałtyk — 11 pkt. 10 gier.
5 m. Unia — 9 pkt. 10 gier.
6 m. Goplania — 6 pkt. 11 gier.
7 m. W. K. S. — 4 pkt. 10 gier.

Karolak i Węgrowski nokautują...

Gdynia bije bokserów Warszawy 10:6

W dniu 25 bm. w Gdyni odbyły się zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją Gdyni i Warszawy. Mecz zakończył się wspaniałym zwycięstwem bokserów gdyńskich w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk. Na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników reprezentacji Gdyni:

Waga musza: Gwardzik uległ na punkty Błaszkiewiczowi.

Waga kogucia: Wojsławski pokonał na punkty Millera.

Waga piórkowa: Skierka uległ na punkty Matuszewskiemu.

Waga lekka: Juchnicki pokonał na punkty Łukasiewicza.

Waga półśrednia: Wasiak zwyciężył na punkty Dorobę II.

Waga średnia: Andruszkiewicz uległ na punkty Fabisiakowi.

Waga półciężka: Karolak zwyciężył przez techn. k. o. Łukę w 3 starciu.

Waga ciężka: Węgrowski w 3 starciu znokautował Sowińskiego.

Bokserzy garn. toruńskiego na ringu

Poraz pierwszy wojskowi garnizonu toruńskiego startowali w zawodach bokserskich organizowanych przez WKS Gryf Toruń w dniu 25 bm. w sali Okr. Ośrodka. Do zawodów zgłosiło się 18 zawodników-żołnierzy z służby czynnej, lub zawodowej z garnizonu toruńskiego. Z 9 par jakie przewinęły się przez ring niemal wszystkie walki poza walką Lelewskiego i Łady stały na niskim poziomie; i choć walki rozegrały się w kółku rodzinnym, to jednak byliśmy świadkami wysoce ambitnych starć. Widzieliśmy kilku bokserów posiadających silny cios i wielką wytrzymałość, lecz o bardzo słabej technice. Odpowiednie wyszkolenie tych nowicjuszy może dostarczyć Gryfowi nie zły materiał dla drużyny bokserskiej.

Tytuły mistrzowskie zdobyli:

Piórkowa: Łada bije na punkty Maćkowiaka.

Lekka: W wadze lekkiej odbyło się spotkanie półfinałowe, w którym Rozemke zwycięża przez techn. k. o. Brenckiego.

Półśrednia: Misikowski wygrywa przez techn. k. o. z Wróblewskim.

Średnia: Lelewski nokautuje w drugim starciu Wojciechowskiego.

Półciężka: Maciejewski wygrywa na punkty ze Smeją.

Landmesser wygrywa bieg kolarski K.P.W.

W dniu wczorajszym odbył się **bieg kolarski** organizowany przez **Zarząd Okręgowy K. P. W.** w Toruniu dla członków K. P. W. z całego Pomorza. Bieg odbył się na przestrzeni 50 km. z Torunia do Chełmży i z powrotem. Do zawodów zgłosiło się 38-miu zawodników, a startowało 25-ciu. Bieg odbył się w **fatalnych warunkach atmosferycznych,** czego dowodem **liczne wypadki** na trasie zawodów. Z 25-ciu startujących przyjechało do mety zaledwie 11 zawodników, reszta odpadła. **Na metę jako pierwszy wpadł Landmesser** z K. P. W. Pomorzanin, który trasę przebył w doskonałym czasie 1,43,13 godz. **Drugie miejsce** zajął **Jamroga** z K. P. W. Grudziądz, w cz. 1,43,24 godz. **III m.** Sabiniarz z Grudziądza, **IV m.** Tęcza z Gdyni, **V m.** Trelichowski z Bydgoszczy, **VI. m.** Gabrych z Bydgoszcz, **VII m.** Zolichowski z Gdyni, **VIII m. Micke z Torunia, IX m.** Kowalski z Torunia, **X. m.** Dunaj z Bydgoszczy, **XI m.** Izbander z Bydgoszczy.

Kolarze wojskowi w patrolowym biegu w Toruniu

Toruń (PAT). W dniu 24 bm. odbył się w Toruniu garnizonowy patrolowy bieg kolarski na dystansie 55 klm. W najlepszym czasie przybył zespół nr. 1 w składzie: Jabłoński Kazim., Skonieczny Leon, Sobierałski Kazim., Guziewicz Franc., Trenk Wiktor. Czas patrolu 3 godz. 8 min. i 11 sek przebywając trasę na podstawie mapy wraz z wykonywaniem zadań taktycznych w terenie.

Ponieważ jednak o zwycięstwie nie decyduje jedynie czas ale również i wykonane zadania, ostateczny wynik ogłoszony będzie po posiedzeniu komisji zawodów w środę 28 bm. w biegu startowało 5 drużyn.

Trasa prowadziła z (Placu Rewii) w Toruniu szosą, drogami leśnymi i polnymi przez Przysiek, Łążynek, Bierzgłowski Zamek i stacje Rożankowo, Barbarkę do Torunia.

Noji zwycięża w Katowicach

Katowice 25. 4. (PAT). W niedzielę odbył się w Katowicach przy wielkim zainteresowaniu publiczności bieg na przełaj o puchar wędrowny redakcji „Polonii". W roku bieżącym na starcie stanęło około 600 zawodników. Z wielkim napięciem oczekiwano wyniku w biegu seniorów, gdzie startowali najwybitniejsi zawodnicy polscy z Nojim, Swiniarskim, Fiałką.

W kategorii seniorów (4500 m) niespodziankę sprawił Stokłosiński (Stadion Chorzów), który zajął trzecie miejsce, bijąc m. in. Fiałkę z Krakowskiego, Orłowskiego i in. Poza tym Nowak z Belgii rozczarował, zajmując dopiero 11 miejsce. Wyniki: Seniorzy: 1) Noji (Legia Warszawa) 14:51, 2) Swiniarski (HCP Poznań), 3) Stokłosiński (Stadion Chorzów), 4) Fiałka (Cracovia Kraków)

Mistrzostwa Polski w boksie

Poznań 25. 4. (PAT). W niedzielę wieczorem zakończyły się w Poznaniu rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w boksie. Walki w finałach przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Rundstein (Warsz.) zwyciężył na punkty Pawlicę (Śląsk).

W wadze koguciej: Koziołek (Poznań) pokonał na punkty Jarząbka (Śląsk).

W piórkowej: Kowalski (Pomorze) przegrał przez k. o. z Chrostkiem.

W wadze lekkiej: Woźniakiewicz (Łódź) zwyciężył wysoko na punkty łodzianina Błażejewskiego.

W półśredniej Sipiński (Poznań) pokonał Kolczyńskiego (Warszawa).

W średniej Pisarski (Warsz.) zwyciężył Majchrzyckiego.

W półciężkiej Szymura (Poznań) pokonał Dorobę (Warszawa).

W ciężkiej spotkali się Piłat (Śląsk)wal
W ciężkiej Piłat (Śląsk) prędko rozprawił się z Mizerskim już w pierwszej minucie.

Poznań zdobył więc 3 tytuły, Warszawa dwa. Kraków. Łódź i Śląsk po jednym.

Wychowujemy własnych bokserów

Pierwszy krok bokserski w Toruniu pod znakiem juniorów

Po raz drugi w historii boksu toruńskiego WKS Gryf Toruń przeprowadził zawody bokserskie pod nazwą „pierwszy krok bokserski". Do zawodów zgłosiła się mniejsza niż w roku ub. ilość zawodników, bo tylko 43, jednak stwierdzamy, że poziom tegorocznych zawodów był lepszy niż w ub. roku Z radosnym sercem patrzymy w przyszłość boksu toruńskiego, kiedy to wśród najmniejszych adeptów, boksu widziało się prawdziwych bokserów doskonale wyszkolonych, posiadających poza świetną techniką również i nokautujący cios. Ci mali, z wagi puchowej, papierowej i muszej rozstrzygali niejednokrotnie swe przedwalki przez techniczny k. o. Z przyjemnością patrzyło się na walkę Łonia z wagi puchowej, który posiada świetną taktykę, doskonałą grę nóg oraz serce do walki. Jeżeli zaś chodzi o wyższe wagi, począwszy już od lekkiej, to zauważyliśmy, że poziom tych walk był beznadziejny, a niektóre walki (Błaszak — Migawski) upodobnił się do ulicznej bijatyki, bez użycia noży.

Mimo niereklamowania zawodów wszystkie miejsca w ilości około 500 były zajęta. Walki w obydwóch dniach zawodów śledzili z wielkim zainteresowaniem kierownik Okr. Urz. WF p. płk. Klementowski oraz p. płk. Matzenauer.

Rolę sędziego ringowego i punktowego pełnił bez zarzutu p. Grabowski, który w porę przerywał walki grożące niebezpieczeństwem dla zawodnika.

Po wstępnych walkach w dniu 24 i 25 bm. zakwalifikowali się do finału: w wadze puchowej: Łoń i Nowak; w wadze papierowej: Cyrankowski. Mrowiński, Falkowski; w wadze muszej: Lewandowski i Wojciechowski; w wadze koguciej: Szuba i Binaszewski; w wadze piórkowej: Wrzesiński i Jankowski; w wadze lekkiej: Milke i Drwęski; w średniej: Błaszak i Wojciński; w wadze półśredniej. półciężkiej i ciężkiej nie było zgłoszeń.

Tytuły mistrzowskie w kolejności wag zdobyli:

Puchowa: Łoń bije na punkty Nowaka. Była to najładniejsza walka wieczoru.

Papierowa: W wadze tej odbyło się spotkanie półfinałowe, Falkowski pokonał na punkty Cyrankowskiego. W finale, który odbędzie się w najbliższych dniach, Falkowski spotka się z Mrowińskim.

Musza: Wojciechowski wypunktował Lewandowskiego.

Kogucia: Szuba wygrał na punkty z Bieniaszewskim.

Piórkowa: Wrzesiński wypunktował Jankowskiego.

Lekka: Drwęski wygrał walkowerem wobec niestawienia się Milkego, w walce towarzyskiej spotkał się z Grabowskim I, przegrywając wysoko na punkty.

Heliasz w Belgii

Przyjazd Heliasza do Belgii wywołał duże zainteresowanie. Sportowa prasa belgijska podaje liczne streszczenia kariery sportowej polskiego miotacza i stwierdza, iż podobnej klasy trenera jeszcze nie posiadano w Belgii.

Rozbudowa wybrzeża morskiego

Doniosła konferencja w Cetniewie

W dniu 24 bm. w Cetniewie odbyła się na zaproszenie p. **Wojewody Pomorskiego Raczkiewicza** konferencja w sprawie potrzeb wybrzeża. W konferencji m. in. wzięli udział **p. minister spraw wojsk. generał Kasprzycki, admirał Unrug, generał Thommee, prezes dyr. Okr. Kol. inż. Dobrzycki, Komisarz Rządu m. Gdyni Sokół, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej Tor, dyr. Urzędu Morskiego Łęgowski, naczelnik wydziału portowego Min. Przemysłu i Handlu komandor Bomas, starosta krajowy Łącki, dyr. Żeglugi Morskiej Zabokrzycki,** przedstawiciele władz centralnych drugiej instancji oraz organizacyj gospodarczych i społecznych **wybrzeża — ogółem** 68 osób.

Na wstępie **p. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz** w swym przemówieniu podkreślił, że celem konferencji jest zapoznanie się z istotnym stanem rzeczy oraz przepracowanie planu zamierzeń na wybrzeżu w nawiązaniu do ogólnego planu wielkiego Pomorza. Ponadto p. Wojewoda Raczkiewicz zwrócił się z apelem do władz terenowych, aby nie czekając na przepracowanie szczegółowego planu, przystąpiły już do pracy w ramach obecnych możliwości budżetowych, tak aby w nadchodzącym sezonie powstał szereg pozytywnych rezultatów. Następnie inż. Lange kier. referatu urbanistycznego morskiego wydziału powiatowego przedstawił charakterystykę istniejących osiedli nadmorskich.

W dalszym ciągu starosta morski Potocki w obszernym rtoeracie przedstawił stan wybrzeża odziedziczony po zaborcach — dorobek od r. 1920 — i zamierzenia zdążające do postawienia wybrzeża na takim poziomie, aby corocznie mogło przyjmować przynajmniej jeden procent ogółu ludności Polski w odpowiednio kulturalnych warunkach.

Dalsze referaty wygłosili inż. Giepal w sprawie **komunikacji drogowej, kolejowej i powietrznej** i inż. Lange o **urbanistyce wybrzeża,** dając rys planu regionu nadmorskiego w którego ramach znajdują się osiedla,, uzdrowiska i letniska, przemysł i handel, rolnictwo i inne. Inżynier Hoffmann, dyr. elektrowni okręgowej w Gródku omówił **plan elektryfikacji wybrzeża** w myśl którego już w roku obecnym energię elektryczną otrzymają osiedla nadmorskie na linii Puck — Swarzewo, Wielka Wieś, Cetniewo, Rozewie — w przyszłym zaś okresie kąpieliska po Karwię i Żarnowiec i następnie osiedla na półwyspie Helskim aż do Kuźnic włącznie. W ten sposób całe wybrzeże zaopatrzone zostałoby w energię elektryczną.

Dalej dr. Kippendorff przedstawił dezyderaty w zakresie poprawienia **stosunków sanitarnych** na wybrzeżu. Nawiązując do tego referatu, inż. Waldorf Kubiczek przedstawił trudności, związane z zaopatrzeniem wybrzeża w wodę i uzbrojenie go w urządzenia kanalizacyjne. Według przedstawionego planu inż. Kubiczka rozwiązanie **kwestii wodnej** możliwe jest przez wyzyskanie obfitych źródeł dyluwialnych w dolinie pra-Redy, z którego zresztą obecnie czerpie wodę Gdynia i przeprowadzenie rurociągu, doprowadzającego wodę do miejscowości pozbawionych wody zdatnej do picia.

Po tych referatach nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos prezes dyr. kolei inż. Dobrzycki, dyr. Urzędu Morskiego Łęgowski, dowódca floty komandor Unrug i in.

Po zakończonych obradach p. Wojewoda Raczkiewicz podziękował p. **ministrowi Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiemu** za zainteresowanie się sprawami wybrzeża i za przybycie na konferencję oraz zwrócił się do kierowników władz miejscowych, organizacyj gospodarczych i społecznych, aby na własnych odcinkach przystąpili natychmiast do opracowania szczegółowyh planów na podstawie materiałów, któryh dostarczyła konferencja, tak aby w następnym budżecie władze centralne mogły w odpowiedniej mierze udzielić kredytów na realizację planu wybrzeża.

Po zakończeniu konferencji uczestnicy konferencji zwiedzili kąpieliska nad pełnym morzem i na półwyspie helskim.

„Kościuszko" i „Batory" w porcie gdyńskim

Ub. soboty 24 bm. przybyły do portu w Gdyni ss. „Kościuszko" i ms. „Batory".

Statek „Kościuszko" przybił do peronu gdyńskiego Dworca Morskiego około godz. 7 rano, przywożąc z Ameryki Południowej 127 pasażerów, oraz przeszło 1000 ton ładunku.

O godz. 16,30 powitany dźwiękami hymnu narodowego przybył do portu z dalekiego rejsu „Batory", który przywiózł 281 pasażerów, przeszło 1000 ton ładunku i 182 worki poczty. Na motorowcu polskim przybyli do Gdyni m. in. pani Orlicz-Dreszerowa, oraz amerykański „król szkła" p. Rosenstein. który zamierza zawrzeć szereg transakcyj w krajowych sferach przemysłowych. Mówi się o poczynieniu zakupów za cenę ca 200.000 dolarów.

„Batory" przywiózł ponadto trzy dalsze samoloty z Ameryki, typu Locko-Electra, przeznaczone dla polskich linii lotniczych „Lot". Podobnie, jak przywieziono w ub. tygodniu dwa poprzednie samoloty — trzy nowe dwumotorowce zmontowane zostaną na gdyńskim lotnisku w Rumii - Zagórzu, po czym odlecą do Warszawy.

„Kościuszko" pozostanie w porcie gdyńskim do 29 czerwca rb., „Batory" zaś do soboty 1 maja rb.

Klęska nieurodzaju w powiecie tczewskim

P. Wojewoda Raczkiewicz na specjalnej konferencji rolników w Tczewie

W dniu 23 bm. przybył do Tczewa Wojewoda Pomorski p. Raczkiewicz w towarzystwie p. Gallotzy'ego i sekretarza osobistego mgr. Frankowskiego. Pana Wojewodę przywitał p. starosta powiatowy Muchniewski. Po krótkiej konferencji z p. starosta p. Wojewoda przyjął delegację rolników z tut. powiatu w skład której wchodzili: prezes TRP p. Ciążyński, prezes sekcji ziemiańskiej p. Szczęsny-Skarżyński, prezes sekcji osadniczej p. Mierzwa, p. Łubieński i ze strony rolników Niemców p. dr. Dingerdisser.

Delegacja przedstawiła panu Wojewodzie rozmiar klęsk jakimi zostało nawiedzone rolnictwo powiatów tczewskiego i starogardzkiego. W ub. roku był wielki huragan na wiosnę wylewy, a obecnie są wymarznięte oziminy.

Po wysłuchaniu delegacji p. Wojewoda podkreślił, że tym stanem rzeczy już zainteresował w Warszawie ministerstwo rolnictwa i ministerstwo skarbu, które przyjść mają z natychmiastową pomocą rolnictwu obydwu powiatów. Pomoc ta ma być udzielona w następującej formie:

1) powiększenie i przedłużenie kredytów na zasiewy;

2) uruchomienie większego kredytu klęskowego długoterminowego i niskoprocentowego;

3) specjalny kredyt na zakup paszy treściwej;

4) mają być zastosowane specjalne ulgi podatkowe oraz ulgi dot. świadczeń socjalnych;

5) uruchomienia specjalnych funduszów z obrony reformy rolnej.

Delegacja rolnicza wręczyła p. Wojewodzie specjalnie opracowany memoriał dot. potrzeb rolniczych powiatu tczewskiego. Obecny na konferencji dyr. PKKO p. Dominowski prosił pana Wojewodę o poparcie starań kasy w sprawie otrzymania zezwolenia władz nadzorczych na wzięcie udziału w rozprowadzeniu przyznanych kredytów.

Po blisko godzinnej konferencji pan Wojewoda wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami wojewódzkimi wyjechał w dalszą drogę.

Ziazd prezesów powiatowych PTR. z delegacją u Wojewody Pomorskiego

W dniu 23 bm. odbył się w Toruniu, zwołany przez Pom. Izbę Rolniczą zjazd prezesów Towarzystw rolniczych powiatowych wszystkich powiatów Pomorza. Prezesi TRP zapoznali się z poczynionymi zabiegami Towarzystwa w kierunku pomocy dla rolnictwa pomorskiego w związku z klęską nieurodzaju oraz wymarznięcia ozimin i omówili, związane z tym zagadnienia bieżących prac PTR.

W trakcie obrad zjazd wyłonił delegację 5 osób, którą przyjął p. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz. Przedłożyła ona panu Wojewodzie obecną sytuację rolnictwa pomorskiego i najaktualniejsze zagadnienie w okresie przednówkowym. M. in. delegacja przedstawiła konieczność zwiększenia przydzielonego ulgowego kredytu siewnego oraz rychłego uruchomienia kredytów przednówkowych na paszę dla inwentarza, wyżywienia rodziny itd. w okresie przednówkowym.

Ponadto delegacja wysunęła konieczność uruchomienia kredytów z funduszów własnych przez powiatowe KKO niskoprocentowych, opartych o częściowe gwarancje wydziałów powiatowych. tak aby dotrzeć one mogły do najbardziej potrzebujących gospodarstw, które nie będą mogły dać normalnie wymaganych przez kasy gwarancyj.

Howard Stepp — nowy trener polskich pływaków przybył na „Batorym" do Polski

„Pływacy polscy, to dobry materiał ludzki — brak im tylko techniki i treningu — trzeba popracować" — mówi trener amerykański — Oryginalny wywiad współpracownika naszych wydawnictw z mr. Steppem na pokładzie polskiego transatlantyku

Gdynia, dnia 24 bm.

Powracający z dalekiego rejsu polski transatlantyk ms „Batory" — przywiózł na swym pokładzie do Gdyni, obok wyglądanego przez polskich przemysłowców „króla szkła" z Ameryki — oczekiwanego z niemniejszą niecierpliwością przez naszych pływaków trenera amerykańskiego p. Howarda Steppa. Mr. Stepp przybył do Polski na okres 6-miesięczny, jako trener Polskiego Zw. Pływackiego, zakontraktowany przez P. U. W. F.

W ciżbie blisko 300 pasażerów przywiezionych przez „Batorego", niełatwo było znaleźć p. Steppa. Wydelegowany przez PZP. na powitanie trenera p. Franciszek Lenert z Warszawy znalazł się na pokładzie polskiego transatlantyku w równie trudnym położeniu, jak i niżej podpisany. czatujący na **trenera i okazję do „ucięcia" rozmówki z** mr. Steppem. Wspólne poszukiwania i trójjęczyzne „śledztwo" przeprowadzone wśród załogi i pasażerów. doprowadziło do pożądanego rezultatu: znaleźliśmy p. Steppa z rodziną — żoną i córeczką — na werandzie oczekujących załatwienia formalności paszportowych.

Mr. Howard Stepp, mniej niż średniego wzrostu, dobrze wysportowany mężczyzna, włada tylko językiem angielskim. W Europie jest po raz pierwszy. Od szeregu lat pełni funkcję trenera pływackiego przy uniwersytecie Princeton w New Jersey. Wyszukany przez członka PZP., znanego zawodnika Weismana, przebywającego w Ameryce. p. Howard Stepp zgodził się na wyjazd do Polski w charakterze trenera PZP. na okres pół roku.

— Co skłoniło Pana do przyjazdu do Polski — **zapytujemy. Czy słyszał Pan już coś** o polskich pływakach?

— Z przyjemnością przybyłem tutaj — mówi p. Stepp. Cieszę się, że mogłem przyjechać do Polski. O polskich zawodnikach słyszałem już dość dużo. Mogę powiedzieć, że znam ich też dość dobrze — ze słyszenia tylko rzecz prosta. U nas pracuje ogólne przeświadczenie, że polscy pływacy przedstawiają bardzo dobry materiał ludzki. Brak im tylko lepszej techniki. Trzeba popracować nad tym sumiennie.

W toku dalszej pogawędki na pokładzie transatlantyku p. Stepp opowiada nam o spotkaniu z wicemistrzem olimpijskim w biegu 100 m na wznak Wan deWeghe'm i o znanym crawliście Medice. Ten ostatni (mistrz olimpijski w kategorii 400 m stylem dowolnym) odbywa obecnie tournee po Australii i prawdopodobnie już wkrótce... przejdzie na zawodowstwo.

P. Stepp jeszcze dziś (sobota) wieczorem udaje się do Warszawy celem rozpoczęcia półrocznej pracy w Polsce. Nie przeciągamy więc rozmowy. P. Stepp kreśli nam swój adres na bilecie (robi to lewą ręką z wielką wprawą) i dodaje — specjalnie pod adresem pływaków pomorskich — kilka ciepłych słów zachęty do pracy nad sobą. Słowa te w luźnym tłumaczeniu brzmią:

— „Jestem zadowolony, że jestem w Polsce. Chcę służyć Wam (pływakom) z całą starannością".

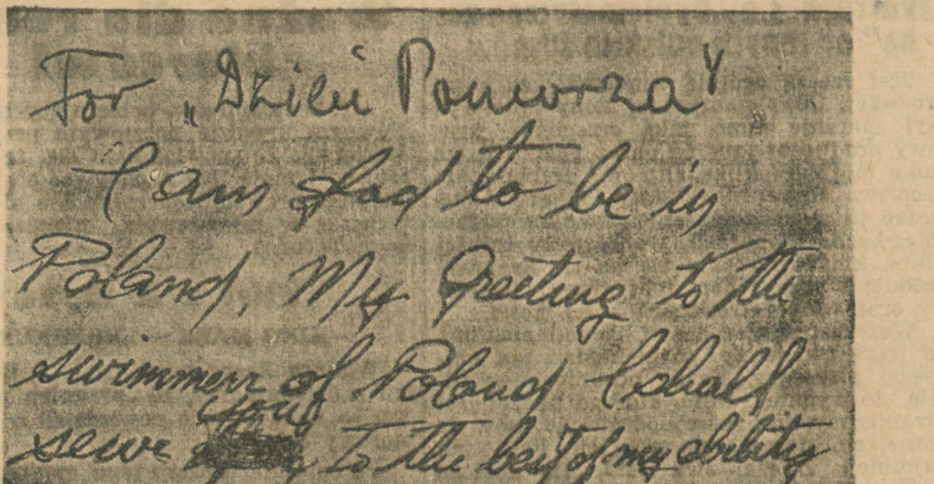
Rozstajemy się na peronie dworca morskiego w Gdyni.

Od towarzyszącego trenerowi p. Lenerta dowiadujemy się ponadto, iż p. Stepp rozpocznie swą pracę na Śląsku. W ciągu dwu miesięcznej prawie obecności na tym terenie dojeżdżać będzie również do Krakowa.

Prawdopodobnie też p. Howard Stepp przedłuży umowę z PZP i dłużej niż pół roku zabawi w Polsce. Jak się jednak dowiadujemy z ust wysłannika PZP — przyjazd amerykańskiego trenera na teren Pomorza nie jest niestety w programie ustalonym przez władze związkowe przewidziany.

Na pytanie dlaczego — nie otrzymuję **niestety odpowiedzi.**

Cz. Kościelski.



„For „Dzień Pomorza". I am glad to be in Poland. My greeting to the swimmers of Poland. I shall serve You to the best of my ability". — (Dla „Dnia Pomorza". Rad jestem ze znalezienia się w Polsce. Moje pozdrowienia pływakom Polski. Chcę Wam służyć z całą starannością).

Podgórz

— **Z kasy kościelnej w Podgórzu.** Zestawienie dochodów za miesiąc marzec rb. wykazuje w sumie ogólnej 2278,59 zł przychodu, w czym m. inn. z pogrzebów tylko 17,30 zł, z pokładnego 41,50 i ze ślubów 16 zł. Ofiary z worka przyniosły 124,20 zł z tacy 197.40, z tego wydatkowano na pensje 401 zł, na potrzeby kościoła 158,14 zł., reperacje 98,40. Na kwiecień pozostało w kasie 1504,29 złotych.

Ćwiczenia rezerwistów

W roku bieżącym powołani zostaną na zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymają imienne karty powołania i ci, którzy ćwiczeń swych nie odbyli w roku zeszłym. Czas i miejsce ćwiczeń określone będą w kartach powołania. Stawiący się na ćwiczenia rezerwista obowiązany jest prócz wszelkich dokumentów wojskowych zabrać ze sobą świadectwa nauki rzemiosła, (zaświadczenia Izby Rzem.), szkół i kursów zawodowych i stwierdzające wykonywanie fachu z firm w których pracuje lub pracował. Ci, ktorzy starali się o odroczenie ćwiczeń, powinni to uczynić tylko przez PKU bez bezpośredniego zwracania się do władz wyższych czy innych. Przy sposobności tej przypominamy, że ci którzy zmienili adres a nie mają tego zanotowanego w książeczce wojskowej winni bezzwłocznie brak ten uzupełnić.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 26. 4. M. Boskiej Dobrej R.
Wtorek, 27. 4. Teofila
Środa, 28. 4. Pawła

Na toruńskim bruku

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Toruniu w dniach 4 i 18 maja rb. od godz. 8—13,30.

— **Miłośnicy sportów wodnych!** Zapisujcie się na członków Toruńskiego Klubu Wioślarskiego. Zgłoszenia poza Sekretariatem Klubu (Kępa Bazarowa) przyjmuje p. Sadowski, Drogeria „Foto" — Pod Arkadami.

Dzień lasu

Dziś „Wieczór leśny" w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Tegoroczny obchód „Dnia lasu" przypadł na sobotę 24 bm. W dniu tym o godz. 9 w bazylice św. Jana odbyła się uroczysta msza św., którą odprawił ks. prob. Ziemski. W mszy św. wzięli udział uczniowie szkół średnich i powszechnych.

Podczas mszy św. p. inż. Fabianowski wykonał solo skrzypcowe a solo wokalne p. inż. Bartlitz. Na organach grał p. Rutkowski.

Dziś w poniedziałek odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej „Wieczór leśny" o bogatym programie, który przewiduje m. in. piękne widowisko układu i reżyserii miejscowego autora p. Tadeusza Szlęzaka pt. „Hej, hej, do kniej". Bilety na „Wieczór leśny" są do nabycia po cenach bardzo niskich w przedsprzedaży w Tow. Krajoznawczym w Ratuszu oraz w dniu przedstawienia przy kasie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Z zebrania Chrześc. Tow. Samodzielnych Fryzierów

W dniu 20 bm. w lokalu p. Dzięgielewskiego odbyło się zebranie Chrześc. Towarzystwa Samodzielnych Fryzjerów.

Obradom przewodniczył prezes p. Kaźmierczak. Na porządku obrad poruszono sprawę dokształcenia się w sztuce fryzjerskiej przez urządzenie kursu dokształcającego. M. in. omawiano w bardzo ożywionej dyskusji sprawę podatkową. Celem unormowania spraw podatkowych, powołano specjalną komisję do zbadania faktycznego do chodu oraz stopy procentowej od obrotu do podatku dochodowego. W skład komisji wchodzą pp. Szczepanowski, Sprzenglewski Maezer, Hartmann, Czajkowski, Bartoszyński i jako prezes p. Kaźmierczak.

Punktem kulminacyjnym zebrania była sprawa ciężkiego położenia materialnego za wodu fryzjerskiego. Utarł się już w Toruniu zwyczaj, iż klientela dyktuje ceny, natomiast niejeden z zakładów, prawie że wegetujących, zmuszony brakiem gotówki, wy konuje prace niżej kosztów własnych.

Taki stan ujemnie wpływa nie tylko na stronę materialną zawodu fryzjerskiego, ale co gorsze, obniża wartość wykonanej pracy fachowo.

By upadek zawodu fryzjerskiego chociaż w częściej podtrzymać i uzdrowić stan wartości fachowej i stanu posiadania członków plenum zebrania postanowiło przystąpić do Cechu fryzjerskiego, i skoordynować wszystkich członków w jedną silną organizację.

Po uzgodnieniu z zebranymi tak ważnej sprawy dla dobra zawodu, prezes zebranie zolwował.

Kolejarze na wodę

Znaną jest ruchliwość Klubu Sportowego KPW Pomorzanin w dziedzinie propagandy sportów wodnych wśród szerokich rzesz kolejarzy.

Sekcje Sportów tego Klubu przejawiają żywą działalność w kierunku tej gałęzi spor tu. W dniu rozpoczęcia sezonu sportów wodnych odbędzie się poświęcenie nowych łodzi wioślarskich i kajaków turystycznych jak również wyścigowych.

W związku z tymi uroczystościami kierownictwo sekcji sportów wodnych KS KPW Pomorzanin zwołuje na dzień 29 bm. o godz. 18 w świetlicy KPW obok dworca Toruń Miasto, walne zebranie swych członków. Ze względu na ważne zagadnienie, obecność wszystkich członków konieczna.

Na zebranie powyższe kierownictwo sek cji zaprasza również sympatyków sportów wodnych.

MOTTO:

„Rzetelnie wam prawię Satyra tym jest w życiu Czym sól jest w potrawie"



Toruńskie zagadki

Imię a la Mniszek,
Przezwisko: Kmicica
Ale za to postać,
Ruchy, gest i lica,
Wzrost, mowa i mina
Ani Michorowskich
Ani też Kmiciców
Nam nie przypomina.
KTO TO?

*)

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 26 Kwietnia

Steroryzowany Grębocin

Druga cegielnia unieruchomiona przez zbrodniczą rękę

Czytelnicy nasi nie zdołali jeszcze otrząsnąć się z wrażenia i oburzenia, jakie wywołał powszechnie nasz sobotni artykuł o „steroryzowanym Grębocinie", a już nad chodzi druga wiadomość, dowodząca, że zbrodniczy element na tamtejszym terenie nie zadowolił się jednym sabotażem i w dal szym ciągu rujnuje warsztaty pracy. Wczoraj w niedzielę niewykryci dotąd sprawcy skradli wszystkie pasy w cegielni p. Sochaczewskiego, unieruchamiając w ten sposób także drugą cegielnię grębocińską.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży. Dalsze szczegóły tej niezwykle ciekawej i oburzającej sprawy podamy w najbliższych numerach.

Obrady powiatowej rady Kółek Rolniczych z pow. toruńskiego

Niedzieli wczorajszej obradowała rada powiatowa Kółek Rolniczych z powiatu toruńskiego pod przewodnictwem p. prezesa **Kochowicza** z Papowa Toruńskiego. Obrady zgromadziły prócz prezesów także delegatów Kółek w ilości do 40 osób, ponadto gości, wśród których znajdowali się starosta toruński p. **Bruniewski**, naczelnik urzędu skarbowego p. **Tytulski** oraz szereg działaczy z T. R. P. z dyrektorem p. inż. **Zychem** na czele.

Po złożeniu sprawozdań zarządu dyskusji i udzieleniu temuż absolutorium uzupełniono zarząd powiatowy wyborem dwóch członków w osobach pp. **Dorendy**, z Otłoczyna i wójta **Śmiesznego** z Grębocina. Na delegatów do rady powiatowej wybrano drogą tajnego głosowania pp. **Dorendę** (30 głosów), **Gronkowskiego** spod Chełmży, **Zachara i Karczewskiego.**

W wolnych głosach przysłuchujący się zebraniu p. star. Bruniewski zażądał uzasadnienia zarzutu postawionego władzom przez jednego delegata że nie współdziała ją z Towarzystwem. Przyciśnięty do muru delegat nie mógł przytoczyć nic konkretnego, wobec czego starosta w energicznych wywodach odparł zarzut jako bezzasadnie skierowany pod adresem władz państwowych, podnosząc zarazem że władze wraz z nim samym na czele bez niczyich próśb i upominań inicjują akcję, mającą na celu dobro rolników. Tak np. było ze zwózką kamienia polnego pod budowę dróg dzięki czemu gospodarzom wpłynął grosz b. poważny. Wywody starosty przyjęto gorącymi oklaskami.

Dalsi mówcy, pp. **Dorenda, Wojciechowski, Michalski** i inni poruszali szereg aktualnych bolączek, apelując zarazem do obecnego nacz. skarbowego o względność w prze strzeganiu terminów płatności niektórych podatków. Wszyscy mówcy otrzymali wyjaśnienia i wskazówki zarówno ze strony prezydium jak i przedstawicieli władz.

Następnie wybrano do komisji rewizyjnej p. **Ordona**, poczym nastąpiły jeszcze referaty fachowe i dyskusja.

Ceny artykułów żywnościowych

Zarząd miejski ustalił poniższe ceny na artykuły codziennego użytku pod groźbą surowych kar na sprzedawców, o ileby te ceny przekroczyli:

Mąka żytnia 70% w hurcie za 100 kg — 34,50 zł., w detalu za 1 kg 0,38 zł;

mąka razowa 95% w hurcie za 100 kg — 29,— zł., w detalu za 1 kg 0,31 zł;

mąka pszenna 65% w hurcie za 100 kg — 43,— zł, w detalu za 1 kg 0,48 zł;

kasza jęczmienna w hurcie za 100 kg — 35,— zł, w detalu za 1 kg 0,40 zł;

pęczak w hurcie za 100 kg — 35,— zł, w detalu za 1 kg 0,40 zł;

kasza perłowa w hurcie za 100 kg — 48,— zł, w detalu za 1 kg 0,55 zł;

Manna (grysik) w hurcie za 100 kg — 48,— zł, w detalu za 1 kg 0.55 zł;

kawa zbożowa za 1 kg 0,44 zł;

chleb żytni z mąki 70% za 1 kg 0,34 zł;

chleb razowy z mąki 95% za 1 kg 0,29 zł;

bułki wodne z mąki pszennej 65% o wadze 65 gramów 0,04 zł.

Ceny powyższe o ile dotyczą mąki pszennej i pieczywa z tejże mąki, obowiązują od dnia 1 maja br., ceny zaś ustalone w pozostałych pozycjach już od dnia 26 kwietnia, t. j. od dzisiaj.

Ponieważ miejscowe piekarnie i handel hurtowy według własnych zgłoszeń posiadają obecnie jeszcze większe zapasy mąki dotychczasowych standardów, nie odpowiadających normom przemiałowym rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 bm., udzielono interesowanym 2-tygodniowego okresu ulgowego na sprzedaż wzgl. wypiek mąki tychże standartów z tym jednak, że cena tego rodzaju mąki i pieczywa nie będzie przekraczała ustalone powyżej ceny nowych standartów mąki i odpowiedniego gatunku pieczywa.

Chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi ½, 1, 2 kg, lub w większej, lecz w pełnych kilogramach. Dotyczy to również pieczywa specjalnego wypiekanego z mieszanin mąki różnego rodzaju. Ponadto wszelkie pieczywo powinno być oznaczone nazwą mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartkach z firmą i adresem wytwórni. Jeżeli pieczywo jest wypiekane z mieszanin mąki żytniej i pszennej, winno to być również uwidocznione na tych kartkach.

Zarząd miasta wzywa jednocześnie konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających wzgiędnie pobierających ceny wyższe podawali do ukarania.

Czym różni się „Dyplomatyczna żona" od innych polskich filmów

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że koszt produkcji „Dyplomatycznej Żony" przewyższył znacznie sumę, jaką przeciętnie krajowy producent łoży na obraz polski. Za tę sumę możnaby kilka filmów zrobić. Ale krociowe sumy nie zostały zmarnowane, widać je w każdej scenie, każdym szczególe, każdej dekoracji, widać je w całości filmu, który wyróżnia się na tle krajowej produkcji przepychem i bogactwem wystawy oraz wszechstronnością swej treści.

Wszechstronność treści przeznaczona na język codzienny to pieniądze, jak najwięcej pieniędzy. Każde posunięcie w filmie to wydatek. Film, którego budżet jest ograniczony, siłą rzeczy ogranicza się w dekoracjach, starając się, aby ich było jak najmniej. Zwęża swą treść. Im uboższa treść, tym mniejsza skala wzruszeń, tym mniej dla każdego. Natomiast **„Dyplomatyczna Żona"** jest filmem o bogatej, wszechstronnej akcji, na którą nie szczędzono wydatków. Raz po raz jedno środowisko ustępuje drugiemu, jedni ludzie drugim, jeden taniec drugiemu, piosenka — piosence.

Rozmach na miarę europejską, troska o różnorodność wrażeń, o bogatą galerię, typów ludzkich, o pierwszorzędną jakość humoru, o piękne kobiety, wytworne toalety, pikantne sytuacje, błyskotliwy dowcip — ciągła pamięć i troska o widza, aby odniósł jak najlepsze wrażenia — oto co odróżnia „Dyplomatyczną Żonę" od innych filmów polskich.

„Dyplomatyczna Żona" ukaże się już w dniach najbliższych na ekranie kina **„Świt".**

Ważne dla rentobiorców!

PT. rentobiorców, pobierających renty w głównym urzędzie pocztowym przy Rynku Staromiejskim powiadamia się, że wypłata rent od 1 maja 1937 r. odbywać się będzie w budynku przy ul. Kopernika 3, a nie jak dotychczas w miejscowym urzędzie pocztowym Toruń 1.

Flirt z X Muzą

KINO MARS — „BOHATER".

Wallace Beery powiedział kiedyś jednemu z dziennikarzy, że „pragnieniem moim jest — by widzowie powiedzieli o mnie, to morowy chłop".

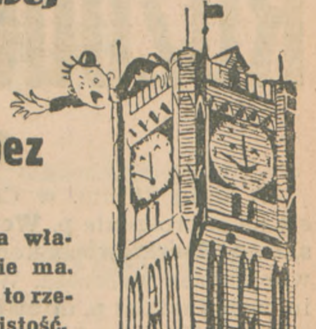
Po ostatniej kreacji tego sympatycznego aktora w filmie „Bohater", liczba wielbicieli tego „morowego chłopca" napewno powiększyła się.

Treścią filmu są awanturnicze przygody młodego oficera (John Boles), jego ukochanej (Barbara Stanvych) oraz starego awanturnika o gołębim sercu (Wallace Beery) — na tle walk o wolność narodu, opartych na pamiętnikach z wojny hiszpańsko-amerykańskiej.

Film obfituje w szereg egzotycznych scen przedzierania się przez niebezpieczną puszczę na Kubie.

Obraz ten ze względu na ciekawy scenariusz oraz za świetną grę Wallace'a Berry, Johna Bolesa i Barbary Stanvych uzyskał złoty medal Akademii Sztuki w Ameryce. Film, naprawdę warto zobaczyć!

Z ratuszowej wieży



„Ruch" bez ruchu

„Ruch" jest, a właściwie ruchu nie ma. To nie paradoks, to rzeczywista rzeczywistość.

Któregoś dnia czekam o północy na Dworcu Przedmieście. Chcę zaopatrzyć się w gazety. Do pociągu siła czasu.

— Co to, „Ruch" zamknięty?

— A toć, panie — odpowiada mi stołowy na dworcu, którego zagadnąłem w tej materii, — kioskarz bez całką noc marznie i nic nie zarobi. Ludzie nie kupają gazetów.

— Ładne rzeczy — monologuję. — O północy na węzłowym wielkim dworcu, w stolicy województwa pomorskiego, nie można dostać gazet. Co w takim razie dzieje się na stacjach pomniejszych?

Szytelnictwo upada w zastraszającym tempie. Czyżby duch czasu? Nie to, to pasku dny... zaduch czasu.

A jakby na ironię, nad kioskiem widnieją wielkie czerwone litery drewniane „Ruch".

DYŻUR APTEK

Dziś w śródmieściu Apteka pod Lwem ul. Król. Jadwigi. Na Bydgoskim Przedm. — Apteka św. Anny ul. Mickiewicza. Na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

„MATURA" KOMEDIA WŁAD. FODORA
Gościnne występy p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej

P. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, długoletnia współdyrektorka Teatru Pol skiego w Poznaniu, zasłużona i wielokrotnie odznaczona działaczka teatru, która wybudowała z własnych funduszy przed wojną Teatr w Wilnie i ofiarowała go społeczeństwu, doskonały reżyser i świetna artystka, która może się poszczycić jedną z najpiękniejszych kart w historii teatru, przybywa na gościnne występy do Torunia w sztuce Fodora pt. „Matura".

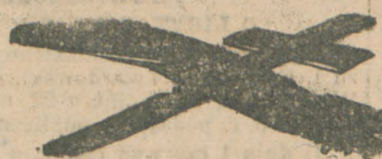
Data premiery naznaczona na czwartek dnia 29 bm.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej
Poniedziałek — Wieczór lasu — godz. 19.

KINA.

ARIA — „Pani minister tańczy" i „Szang haj".
AS — „Ostatni akord"
MARS — „Bohater".
ŚWIT: — „Madame Lenox".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu



Dnia 24 kwietnia 1937 r., o godz. 15,15 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p. Jan Chmura

podinspektor szkolny

Zmarły był prawdziwym opiekunem nauczycielstwa i serdecznym przyjacielem dziatwy szkolnej; postępowaniem swoim w służbie jak również poza służbą zyskał sobie miłość i szacunek wszystkich, z którymi w zawodzie naszym się spotkał.

Cześć Jego pamięci!

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Oddziały powiatowe: Bydgoszcz-miasto, Bydgoszcz-powiat, Wyrzysk i Szubin.

Jubileusz 50-lecia warszawskiej „Lutni"

W roku bieżącym przypada **50 rocznica** założenia chlubnie znanego i zasłużonego towarzystwa śpiewaczego **„Lutnia" im. Piotra Maszyńskiego** w Warszawie, które w okresie niewoli krzewiło na ziemiach b. Królestwa Kongresowego kult dla polskiego słowa i polskiej pieśni. Gromadząc liczny zastęp śpiewaków pod wodzą nieodżałowanej pamięci Piotra Maszyńskiego, objeżdżała „Lutnia" wiele miast prowincjonalnych, wszędzie stając się nie tylko atrakcją melomańską, ale i krzewicielką polskiej myśli i polskiej mowy. „Lutnia" przy tym koncertowała zazwyczaj na cele dobroczynne.

Wojna przerwała częściowo działalność i występy „lutnistów", jednakże i przed tym i po tym „Lutnia" brała wielokrotnie udział w koncertach ogólnych, jako jeden z uczestników-wykonawców, zwykle ten, który zbierał najhuczniejsze oklaski widowni.

W dniu 6 maja rb., jako w 50 rocznicę założenia chóru, odbędzie się o godz. 12 w Filharmonii warszawskiej **uroczysty obchód jubileuszowy,** na program którego poza przemówieniami okolicznościowymi złożą się: produkcje chóru - jubilata i orkiestry Filharmonii warszawskiej, recytacje oraz występy solowe. W programie, zgodnie z tradycjami chóru, wyłącznie muzyka polska.

Na obchód jubileuszowy przybywają specjalne delegacje chórów i pokrewnych organizacyj i związków muzycznych z wielu miast Polski.

Czy wiecie, że...

Gdybyśmy związali niestrzyżone włosy jednej kobiety w jedną całość, otrzymalibyśmy nić długości około 75 kilometrów.

* * *

Człowiek posiada najgłębszy sen z pośród wszystkich istot żyjących i najtrudniej go obudzić.

* * *

Schiller w swych utworach ani razu nie użył słowa „gelb" (żółty) i tworzył najlepiej, trzymając nogi w ciepłej wodzie.

* * *

Wielki filozof grecki Sokrates nie napisał ani jednej książki, bo nie umiał pisać.

* * *

— Pierwszą maszynę do wyrobu gwoździ zbudowano w roku 1787-ym.

* * *

— Fale dźwiękowe o wiele szybciej przechodzą przez powietrze w lecie aniżeli w zimie, gdy temperatura dochodzi do zera, fale dźwiękowe pędzą z szybkością 1100 stóp na sekundę, w lecie, gdy temperatura wynosi 20 stopni szybkość fal wynosi 1266 stóp na sekundę.

* * *

Znakomity i znany szeroko z historii i literatury bohater hiszpański Cyd el Campeador według swej ostatniej woli został po śmierci posadzony na koniu i należycie przywiązany i tak jeszcze na czele armii odniósł swe ostatnie wielkie zwycięstwo nad Maurami, których sam widok Cyda napełniał przerażeniem.

Odznaczenia śpiewacze

Wśród odznaczonych znajduje się redaktor „Gazety Gdańskiej" Wilhelm Grimsman

Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych i Kapituła Odznaki Honorowej Zjednoczenia w składzie: pp. A. Ponikowski, Z. Kaczyński, Feliks Nowowiejski, Wacław Lachman, Stanisław Wiechowicz, Tadeusz Czerniawski, Józef Ratajski, Janicki, Kmiecik, Pasierbiński, Dziadura, Szmidt, E. Pinkwart, J. Niezgoda i St. Natanson, na ostatnim posiedzeniu przyznała 7 odznak honorowych Zjednoczenia pierwszego stopnia, 55 odznak 2-go stopnia i 117 odznak 3-go stopnia.

Odznaką 1-go stopnia (najwyższe odznaczenie śpiewackie) wyróżnione zostały Tow. Śpiewu „Lutnia" im. Piotra Maszyńskiego, które w przyszłym tygodniu obchodzi swoje 50-lecie, Tow. Śpiewu „Harmonia" (Łódź), Aleksander Karczyński (Chicago), ks. Wacław Osiński (Olsztyn), Alfons Hoffman (Toruń), redaktor „Gazety Gdańskiej **Wilhelm Grimsman** (Gdańsk), Antoni Markowski (Warszawa).

Wśród odznaczonych odznaką 2-go i 3-go stopnia znajdują się towarzystwa śpiewacze i prywatne osoby, zasłużone dla krzewienia śpiewu chóralnego nie tylko z całego kraju, ale i z terenów zagranicy (Ameryki, Śląska niem., Prus Wschodnich etc.).



Programy radiowe

Poniedziałek, 26 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej. 12.30 „Od warsztatu do warsztatu". Transmisja z Instytutu Rzemieślniczego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. 12.50 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert orkiestry Barnaby Geczy (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 16.15 „Jak powstały i co znaczą nasze nazwiska" — odczyt wygłosi Alfons Szyperski (z Poznania). 16.30 Tercety wokalne w wykonaniu Heleny Azarewicz — sopran, Zofii Gabrielli — sopran, Niny Maszyńskiej — sopran, Teodozji Skoniecznej - Czernickiej — mesosopran. 17.00 „Licea przemysłowe" — odczyt wygłosi Gustaw Hensel. 17.15 Lucjan Marczewski: fragmenty z ilustracji muzycznych do „Niebieskiego Ptaka" — Maeterlincka i „Nocy Listopadowej" — Wyśpiańskiego. 17.50 „Krokus i zimowit" — pogadanka — wygłosi Janina Szeferowa (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Orkiestra Harry Roy'a" (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Na jarmark" — pogadanka wygł. Ignacy Nojek. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Nasza Marynarka gra" — Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń). 20.05 Recital fortepianowy Aleksandra Michałowskiego. W programie utwory Fryderyka Chopina. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Liście wawrzynu" — kurant staroświecki poświecony zapomnianym poetom z czasów Rzplitej Krakowskiej. Układ i opracowanie Krystyny Grzybowskiej. Muzyka Moniuszki i Studzińskiego. Reżyseria Miecz. Węgrzyna (z Krakowa). 21.30 „Odgłosy wileńszczyzny": „Staroobrzędowcy" — audycja w wykonaniu Chóru Młodzieży Staroobrzędowców. Słowo wstępne Borysa Pimonowa (z Wilna). 22.00—23.00 Koncert Wileńskiego Klubu Muzycznego (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Klubu pod dyr. Czesława Lewickiego. Zofia Romaszkowa, Irena Niemczewska i Irena Dąbrowska (trzy fortepiany).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 13.00—14.00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Marka Webera i solistów — płyty. 15.15—15.35 Utwory charakterystyczne — płyty. 15.35—15.40 Pogadanka społeczna. 15.40—16.00 Beniamino Gigli śpiewa — płyty. 16.00—16.15 Skrzynka techniczna w opracowaniu Bolesława Bełżeckiego. 18.20—18.30 Pogadanka aktualna. 18.30—18.45 Tanga argentyńskie — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.00 Londyn Reg. „Ariana i Sinobrody" — opera Dukasa (akt I i II) transmisja z Covent Garden. 20.30 Lille. Koncert z Konserwatorium. 20.30 Radio-Paris. „La vita Breve" — de Falla. 21.10 Oslo. Odczyt o Polsce. 22.00 Droitwich. „Ariana i Sinobrody" — opera Dukasa (akt III).

Wtorek, 27 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wileńska orkiestra salonowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy z udziałem Mariana Demara (płyty). 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.10 „Życie kulturalne stolicy." 16.15 „Skrzynka P. K. O." 16.30 Koncert ukraińskiego chóru narodowego im. Łysenki. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Pogromca" — monolog Zdzisława Karczewskiego, w wykonaniu autora. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Jazzowe piosenki" — płyty. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Tradycjonalizm i rewolucjonizm" — dyskusję zagają prof. Konrad Górski i prof. Mieczysław Limanowski (z Wilna). 19.20 „Straussowie" — koncert w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana. Transmisja z „Wystawy Radiowej" w Starym Teatrze (z Krakowa). 20.00 Pogadanka muzyczna — wygłosi Stanisław Golachowski. 20.15 Koncert symfoniczny z sali domu katolickiego „Roma". Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Poznański Chór Archikatedralny pod dyr. ks. Wacława Gieburowskiego. W przerwie ok. godz. 21.15 Dziennik i Pogadanka aktualna. 22.30 „Powieściopisarz, a fabrykant powieści" — szkic literacki Wacława Rogowicza. 22.45 Muzyka (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 12.50—13.00 Pomorska gazetka rolnicza. 15.15—15.35 „Życie na oceanie" — płyty. 15.35—15.40 „Życie kulturalne Pomorza". 15.40—16.00 Muzyka kwartetowa — płyty. 16.00—16.15 Z „Wisłą ku morzu" — felieton wygłosi dr. Franciszek Staruszkiewicz (ze studia w Bydgoszczy). 18.20—18.45 W Paryżu — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Muzyka — płyty z Warszawy.

ZAGRANICA

19.10 Budapeszt. „Miasto Santa Cruz" — słuchowisko Janiny Morawskiej. 20.05 Praga. Koncert symfoniczny z udziałem wiolonczelisty P. Gasalsa. 20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 21.00 Lipsk. „Die Kunst der Fuge" — J. S. Bacha. 21.00 Mediolan. „Luiza Miller" — opera Verdiego (transmisja z Teatru).

Ważniejsze audycje Polskiego Radia

JAK POWSTAŁY I CO ZNACZĄ NASZE NAZWISKA

Nazwiska w Polsce istnieją od niedawna, bo zaczęły się ustalać dopiero w 15-tym i 16-tym wieku, a wśród ludu jeszcze później. Dawny zwyczaj kazał nazywać pana czy kmiecia dowolnie, przezywać go wedle jakiejś cechy rysów czy charakteru. Przezwiska te przekształcały się i zmieniały — stąd powstała ogromna różnorodność. Jak powstały i co znaczą nasze nazwiska dowiedzą się słuchacze w odczycie dnia 26. 4. o godzinie 16.15 w opracowaniu Alfonsa Szyperskiego.

POLSKIE RADIO I RODZINA REZERWISTÓW organizują koncert w „Romie"

Koncerty orkiestry radiowej w kinie „Roma" mają już swoją ustaloną tradycję, zdobyły sobie zasłużone uznanie i własną publiczność. Do popularności tych koncertów przyczynia się w znacznym stopniu również i to, że dochód z biletów wstępu przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Najbliższy koncert odbędzie się w „Romie" w dniu 27 kwietnia o godzinie 20.00 i organizowany jest przez „Rodzinę Rezerwistów" wespół z Polskim Radiem.

Program koncertu przewiduje występ znanego nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie poznańskiego Chóru Archikatedralnego pod dyr. ks. Wacława Gieburowskiego, oraz orkiestry cymfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe „Rodziny Rezerwistów".

Na pomorskiej fali

Orka na Pomorzu

W ramach audycji, przeznaczonych dla wsi, usłyszeliśmy ubiegłej niedzieli z Torunia ciekawą audycję p. t. „Orka". Jeżeli audycja ta tytułem swym odstraszyła część słuchaczy radiowych, nie interesujących się wsią, to niewątpliwie szkoda. Jakkolwiek bowiem jej **myślą przewodnią było wprowadzenie słuchacza w teren wsi pomorskiej,** zapoznanie go z pracą rolniczą na Pomorzu i specyficznymi warunkami, w jakich ona się odbywa, to jednak zawierała ona tyle momentów o wartości regionalnej, że mogła zainteresować każdego. Wypełniła ona bowiem w programie radiowym, tak bogatym w tym rodzaju audycji, jeśli chodzi o inne Rozgłośnie poważną lukę. **Usłyszeliśmy bowiem w głośnikach radiowych bodaj że po raz pierwszy — pomorską gwarę wiejską,** poza małymi usterkami oddaną wiernie i odsłaniającą charakterystyczne jej cechy, nie pozbawione swoistego uroku. Mnóstwo w niej wyrażeń właściwych nietylko okolicy Chełmży — ale i całemu Pomorzu. Nawet takie zwroty, które purytanie językowi potępiają jako brzydkie germanizmy, **spolszczył i przyswoił sobie lud pomorski,** podobnie jak Mazurzy w Prusach Wschodnich w sposób miły i bynajmniej nie obrażający ucha.

„Orka" była właściwie pseudotransmisją. Akcja toczy się na wsi. Rolnicy zajęci są wiosenną pracą około przygotowania nie bardzo żyznej ale dzięki wielkiej pracowitości pomorskiego rolnika wydajnej gleby. Przy pługach toczą się barwne ciekawe, niekiedy dowcipem zaprawione dialogi. Doskonale podsłuchane zwroty, przysłowia ludowe, „powiedzonka". świetnie podpatrzone sytuacje, umiejętnie scharakteryzowane typy, złożyły się na nader ciekawą całość.

Poważnym plusem audycji była jej naturalność. Scenarzyście udało się uniknąć tak niebezpiecznych dla tego rodzaju audycji odskoków od rzeczywistości. Całość była dobrze zaktualizowana. Znalazły w niej uwzględnienie ciekawe i rozwiązywane w tej chwili na Pomorzu problemy jak: **kwestia osadnictwa i związana z tym konieczność aklimatyzowania i przystosowania do swoistych warunków pracy osadników,** ściąganych na Pomorze z innych stron Polski, **stosunek małorolnych do dworu, kwestia budownictwa osadniczego** i t. p.

Nie nużące tempo akcji, urozmaiconej humorem i szczyptą nieszkodliwej satyry, poprawna naogół **dykcja wykonawców-debiutujące obosy znajdują pewnie jeszcze sposobność do nabrania swobody** i pewności siebie przed mikrofonem — jak nie mniej staranne opracowanie scenariusza, **rejestrują „Orkę" do rzędu wartościowych audycji.** Wyliczone walory nie stracą na swej wartości, jeśli wytknę miejscami niefortunną reżyserię tła akustycznego, że wymienię tu zastosowaną zupełnie niewłaściwie płytę ze śpiewem ptaków, gdy jedynie dyskretny śpiew skowronka mógł harmonizować z całością. **Również odgłosy burzy oddał mikrofon nienaturalnie. Oczywiście są to drobiazgi** a przytaczam je dlatego, **że w audycji dla wsi** zły dobór rekwizytów akustyczn. **może osłabić** efekt rzetelnie opracowanej tematycznie audycji. Reasumując doznane wrażenia **zarówno własne jak grona znajomych pragnę wyrazić życzenie,** by w ślad za „Orką" dalsze tego typu audycje znalazły się w programie pomorskim.

Aldo.

Przetarg

Zarząd Miejski w Wejherowie

ogłasza przetarg

na dostawę węgla

w roku budżetowym 1937/38:

a) ca. 1.300 ton węgli gazowych, dla Gazowni Miejskiej, wybitnie koksujących i gazujących, sortymentu drobny II, o ziarnie 0—40 m/m wzgl. miał o ziarnie 0—10 m/m;

b) ca. 120 ton węgli opałowych wysokokalorycznych, sortymentu orzech I.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę węgli" składać należy do dnia 5 maja br. do Zarządu Miejskiego w Wejherowie.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodu. (2889

Burmistrz:

(—) Bolduan.

Dyrektor Rzeźni i Targowic Miejskich.

OBWIESZCZENIE

Z dniem 25 bm. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8. IV. 1937 r. o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 212), według którego dozwolony jest przemiał żyta do 25 bm. tylko na mąkę 70% i gatunków niższych.

Wobec tego na podstawie rozp. Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. 1937 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (Pom. Dz. Woj. Nr. 2 poz. 16) ustalam po wysłuchaniu komisji do badania cen następujące ceny:

100 kg mąki żytniej pytlowej 70% w hurcie	34,60 zł
1 kg mąki żytniej pytlowej 70% w detalu	0,40 zł
100 kg mąki żytniej razowej 95% w hurcie	29,— zł
1 kg mąki żytniej razowej 95% w detalu	0,33 zł
1 kg chleba żytniego pytl. 70%	0,35 zł
1 kg chleba żytniego razowego 95%	0,29 zł

Ceny powyższe obowiązują od dnia 26 kwietnia 1937 r. i są cenami maksymalnymi.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną karze na podstawie art. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) łącznie z art. 63 i 64 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365) karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3.000 zł.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, by cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali do ukarania.

Grudziądz, dnia 23 kwietnia 1937 r. (2880

Prezydent Miasta:

w. z.

(—) Michałowski.

Zlecenie Nr. 464/VIII. (2892

PRZETARG PUBLICZNY

Dnia 1 maja 1937 r. o godzinie 10-ej przed południem odbędzie się na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej ul. Jagiellońska nr. 49 sprzedaż szczeciny t. zw. zimowej w ilości około 2000 (dwóch tysięcy) kg.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach do dnia 1 maja 1937 r. godz. 9-ej rano przedłożone w Dyrekcji Rzeźni i Targowic Miejskich w Bydgoszczy po jednoczesnym złożeniu wadium w wysokości 200,— zł. otworzy się o godzinie 9,30.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnej decyzji.

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1937 r.

Za Prezydenta miasta:

(—) Kwiatkowski.

Km. I. 743/36, 754/35. (2888

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I, Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Wejherowie, pl. Wejhera 22, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

1) **dnia 1 czerwca 1937 r. o godz. 11-ej** w Sądzie Grodzkim w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Emilii Daniłłowiczowej, nieruchomości:

Wejherowo — karta 900, położonej w Wejherowie, ogólnego obszaru 0.17.43 ha, stanowiącej parcelę budowlaną, częściowo zabudowaną domem gospodarczym.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.758,—, cena zaś wywołania wynosi 5.068,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 675,80 zł.

2) **dnia 1 czerwca 1937 r. o godz. 12-ej** w Sądzie Grodzkim w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marty Kupferschmidt z Letniego Dworu nieruchomości:

Bolszewo — karta 120, położonej w Letnim Dworze, ogólnego obszaru 11.90.10 ha, stanowiącej gospodarstwo rolne z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.405,—, cena zaś wywołania wynosi 4.803,75 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 640,50 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Wejherowo, dnia 23 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) Twardowski.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 27 kwietnia 1937 r. o godz. 10 sprzedam w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ulicy Kościuszki nr. 5 u p. Heleny Taberskiej:

2 fotele gobel., umywalnię dąg, lustro z płytą, łóżko z materacem, stolik nocny, kilim, leżankę, szafę do rzeczy, dwa komp. stor, firany z ramami, 5 obrazów, obraz większy, 2 stoły pokojowe i kilim na ścianę, oszacowane na łączną sumę 692,— zł., które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym. (2879

(—) Michał Dobrzański,
Komornik Sądu Grodzk. Rewiru II w Grudziądzu.

Do akt Nr. IV Km. 2136/36, 206/36, 1184/36, 397/37, 2285/36, 479/37, 288/37, 145/36. (2885

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim pokój 14, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego naprzeciw szkoły) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 fortepian, 1 lampa elektryczna, 1 stolik z lampą elektr., 1 bufet oszkl., 1 stół rozsuwany i 6 krzeseł, 1 lampa elektr. wisząca 5 żarówkowa i dużo innych rzeczy użytku domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1005,50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 24 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

5. E. 264/34.

W sprawie odroczenia wypłat nad majątkiem Łukocin tom II wyk. 1 należącym do dłużników Moniki Wojnowskiej i Jana Czarneckiego wyznacza się termin celem zniesienia odroczenia na dzień 8 maja 1937 r. godz. 10, pokój 7 w podpisanym Sądzie. (2890

Tczew, dnia 20 kwietnia 1937 r.

Sąd Grodzki.

Sygnatura: V. Km. 1482/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. V, Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Toruniu, ul. Szosa Lubicka (teren Kuntze & Kitler) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Emila i Marty Folge w Toruniu, ul. Okrężna, składających się z 1 pieca do wypalania doniczek z przybudówką drewnianą, 1 prasy ręcznej do wyrabiania gliny i 1 prasy nożnej do wyrabiania doniczek do kwiatów, oszacowanych na łączną sumę 625,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 13 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) Piotr Stefaniak.

Do akt Nr. IV Km. 2277/36 i 2155/36. (2886

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim pokój 14, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1937 r. o godz. 15 w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Wielkopolskiej róg Kurpiowskiej) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 biblioteka dęb. oszkl., 1 biurko dęb. z fotelem, 1 dywan, 1 leżanka z nakryciem, 1 lampa 4 ram., 2 fotele, 3 krzesła, 1 stół dęb. z nakryciem, 3 obrazy i parkan z desek, ogólnej wartości 1025,— złotych;

o godz. 16 w Orłowie przy ul. Wielkopolskiej nr. 154: 1 barak murowany z cegły czerwonej otynkowany z piecem piekarskim i przybudówkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 5000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.



— Któż mi to dał tę rzecz do przytrzymania?

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.